Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 62 (5683) WARSZAWA, ŚRODA 14 LUTEGO 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 8.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 8-13-89
DRUKARNIA — 2.78-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

O Socjalizm i o Wolność

Socjalna Demokracja Austrji walczy zbrojnie z faszyzmem

Socjalizm walczący

Na zalanych krwią ulicach Wiednia, Linzu, Innsbrucku *SOCJALIZM WALCZĄCY* ujawnił siebie nie *słowem*, ale *czynem;* czerwone sztandary owiane zostały ponownie czarem bohaterskiej legendy.

„Czerwony Wiedeń" przejdzie do historji tak, jak przeszła *„Komuna paryska"*, która się „nie poddaje". Nasza „gwardja żelazna" Międzynarodówki ocaliła „imponderabilia" Socjalizmu; jej krwawa ofiara — to nowe źródło żywych sił, to płomień, potężniejszy, niż wszelkie zasoby techniczne „gasnącego świata".

Jakkolwiek potoczą się dalsze wypadki w Austrji, *Socjalizm wygrał bitwę o duszę i o serce mas.* Najserdeczniejsza wdzięczność robotników wszystkich krajów towarzyszy trumnom poległych bojowców Wiednia czy Linzu.

***

Rząd *Dollfussa* — *Feya* sprowokował na zimno wojnę domową. Wicekanclerz *Fey* odegrał tu rolę decydującą, odsuwając w cień „małego dyktatora". Za kulisami stała *polityka faszyzmu włoskiego* i jej narzędzie — *„Heimwehra"* z ks. *Stahrembergiem* na czele. Opinja europejska rozumie to doskonale, chociaż prasa faszystowska całej Europy będzie teraz *fałszowała* prawdę wszelkiemi środkami, bardzo urozmaiconemi, jakiemi rozporządza. Podobnie fałszowano — do czasu — dzieje *„Komuny paryskiej"*.

My — socjaliści wszystkich krajów — wyciągamy dla siebie jeden wniosek praktyczny, zawarty w poniedziałkowej odezwie *Socjalnej Demokracji austrjackiej;* ten wniosek — to postulat *„jednolitego frontu"*

ROBOTNICZO-WŁOŚCIAŃSKIEGO

Legendę *„Wiednia, który się nie poddał"*, wcielimy w hasło

RZĄDU
ROBOTNICZO-WŁOŚCIAŃSKIEGO

Rządu nieuniknionych godzin rozrachunku.

SOCJALIZM WALCZĄCY rzucił na szalę wypadków swój wysiłek krwawy. To wstrząśnie do głębi proletarjatem świata. A ten skarb, bezcenny dla jutra, ofiarowali nam robotnicy Austrji, gdy chwycili za broń.

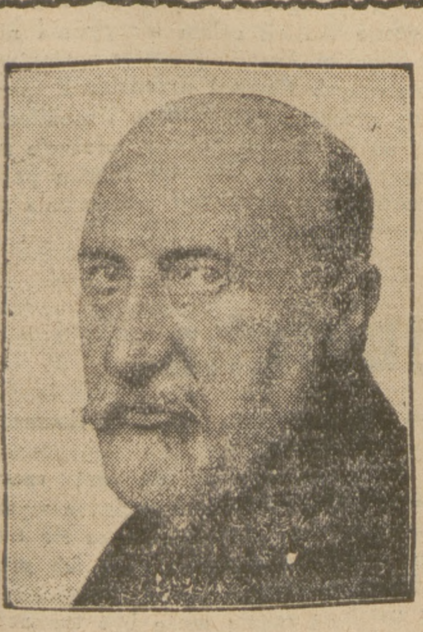
MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

***

Dwa fakty charakterystyczne uderzają, jak dotąd, w przebiegu zdarzeń austrjackich:

1) *HITLERYZM ZACHOWUJE NEUTRALNOŚĆ* niewątpliwie w myśl rozkazów, otrzymanych z Berlina; ta neutralność oddaje niewątpliwie kolosalne usługi Rządowi *Dollfussa — Feya* i *„Heimwehrze"*; jest to taki niejawny „jednolity front" przeciwko Socjalizmowi;

2) *KOMUNIZM NIE WYKAZAŁ PRZEZ CAŁY CZAS NAJMNIEJSZEJ CHOĆBY AKTYWNOŚCI.* Wypadki zmiotły go z widowni.



TOW. SEITZ,
Burmistrz Wiednia.

Sytuacja w południe w Wiedniu i na prowincji

Wiedeń wczoraj w południe

W stolicy Austrji socjaliści bronią się głównie w dzielnicy **Heiligenstadt** w domu gminnym imienia Karola Marksa, **w Simmeringu i Floridsdorf.** W tej ostatniej dzielnicy członkowie „Schutzbundu" rozporządzają karabinami maszynowemi i granatami ręcznemi. Będąc dobrze uzbrojeni, zaatakowali oni oddziały wojska i policji. W celu zmiażdżenia silnego oporu socjalistów, wysłano wojskom rządowym na pomoc artylerję.

W **Ottakring** walki — według komunikatu urzędowego — zostały już zakończone.

Elektrownia, gazownia, wodociągi i teelfony, jak również koleje funkcjonują normalnie(?)

Wzięto do niewoli około stu członków „Schutzbundu", z których większość stanie przed sądem doraźnym.

Adjutant wicekanclerza **Fey'a,** major **Wrabel** w czasie inspekcji działań, prowadzonych przez wojska rządowe w Heiligenstadt, odniósł ranę postrzałową. Komunikat urzędowy wspomina, że są ofiary, **nie podaje jednak ich liczby.** (PAT).

***

W dzielnicy **Heiligenstadt** artylerja ostrzeliwuje kompleks budynków gminnych; w wieżycach domów wmurowane są karabiny maszynowe, z których socjaliści ostrzeliwują wojsko. Około południa słychać w całym Wiedniu głuche strzały armatnie. (PAT).

Walka trwa dalej

Ogień artylerji trwający wczoraj nieprzerwanie od samego rana, **wzmógł się w godzinach południowych.** W kilku dzielnicach, gdzie opór „Schutzbundu" jest szczególnie silny, skoncentrowano większe oddziały wojska, piechoty i artylerji. W **Florisdorf** po odrzuceniu przez socjalistów ultimatum w sprawie poddania się do godz. 12-ej, rozpoczęto silny ogień artyleryjski, który trwa. W godzinach południowych udało się oddziałom wojskowym, oblegającym siedzibę socjalistów, t. zw. Marxhof, w dzielnicy **Doebling,** wedrzeć do wnętrza gmachu po zburzeniu salwą artylerji silnych barykad. Na dziedzińcu gmachu i w korytarzach rozgorzała zacięta walka na noże i bagnety. Po obu stronach są duże straty, których dotychczas nie udało się dokładnie ustalić. W **śródmieściu** panuje spokój. Ulicami miasta krążą silne patrole policji i wojska. Wczoraj w południe sekretarz stanu w ministerjum obrony narodowej, generał książę **Schönburg - Hertenstein,** wygłosił przez radjo odezwę do byłych żołnierzy wojny światowej, wzywając ich do wstępowania w szeregi formowanego obecnie ochotniczego korpusu pomocniczego celem, poparcia akcji rządowej. (ATE.).

Jak jest naprawdę na prowincji?

Wczoraj w południe wydano komunikat oficjalny o sytuacji, który m. in. stwierdza, że w **Linzu** trwają jeszcze zacięte walki o zdobycie dworca, zajętego przez oddziały „Schutzbundu". Walka skoncentrowała się na terenie stacji towarowej. Oddziały kolejowe „Heimatschutzu" zdołały zająć dworzec osobowy. W mieście **Steyer** obsadzili socjaliści gmach fabryki broni. Dyrektor fabryki został zabity. W mieście toczą się walki, w których bierze udział wojsko i oddziały „Heimatschutzu". W **Bruck** nad rzeką Mur połączone oddziały wojska i „Heimwehry" zdołały po gwałtownym ogniu artylerji opanować zajętą przez „Schutzbund" górę zamkową. **Na ulicach miasta stoczono zacięte walki.** Socjaliści opanowali poszczególne domy, na których umieścili karabiny maszynowe. Według danych, zawartych w komunikacie oficjalnym, **sytuacja w Styrji nie została dotychczas opanowana.** W szeregu miejscowości toczą się jeszcze walki, w których współdziała również artylerja. W **Kapfenberg** i **Eggenberg stawiają socjaliści zacięty opór** wojsku i oddziałom „Heimwehry". (ATE.).



TOW. J. DEUTSCH
Komendant Główny „Schutzbundu".

W Wiedniu o godz. 3 popołudniu

Reuter donosi z Wiednia: socjalni-demokraci stawiają w dalszym ciągu w stolicy rozpaczliwy opór oddziałom wojska i policji. Z obu stron donoszą o poważnych stratach. Do tej pory wojska rządowe i rewolucjoniści stracili około 100-tu ludzi. Na ratuszu objął rządy komisarz policji. Przeprowadzane są masowe aresztowania socjalnych - demokratów, którzy mają odpowiadać przed sądem wojennym. (PAT.).

„Czerwony Wiedeń nie podda się bez walki!..."

Wczorajszy ranek w Austrji

STRESZCZENIE PIERWSZYCH DEPESZ.

Na prowincji, według danych Rządu **Dollfussa,** panuje wszędzie spokój z wyjątkiem kilku miejscowości w Górnej Austrji. Oddziały „Schutzbundu", wyparte z **Linzu,** odeszły w walkach w kierunku granicy czechosłowackiej, ścigane przez oddziały wojskowe.

Rady miejskie w **Linzu i w Steyer** zostały rozwiązane.

W **Wiedniu** oddziały „Schutzbundu" stawiają opór w kilku dzielnicach, jak — Ottakring, Heiligenstadt i dokoła elektrowni miejskiej. Zacięte walki toczą się wokół elektrowni.

Dzienniki burżuazyjne ukazały się. Zawierają one przeważnie komunikaty urzędowe.

***

Z Wiednia donoszą do Niemieckiego Biura Informacyjnego w Berlinie: o godzinie 2 m. 30 w nocy we wtorek Dom Robotniczy w dzielnicy **Ottakring,** twierdza socjalnych - demokratów, został po dłuższem ostrzeliwaniu z haubic **wzięty szturmem i obsadzony.** Oddziałom, które przypuściły szturm do gmachu, przewodził osobiście wicekanclerz major **Fey.** W nocy słychać było głuche detonacje granatów, uderzających w mury gmachu imienia Karola Marksa przy Heiligenstaedterstrasse. W tejże dzielnicy **Ottakring** socjalni - demokraci ustawili na wieży kompleksu budynków gminnych karabin maszynowy. Wojska rządowe strzałami armatniemi rozwaliły tę pozycję. W okolicy **dworca wschodniego** komunikacja już otwarta. Jedynie na torze kolejowym, przebiegającym przez dzielnicę robotniczą Simmering, bronią się eszcze poszczególne gniazda „Schutzbundu". Część odwachów policyjnych obsadzonych jest przez „Schutzbund". (PAT).

OTTO BAUER I J. DEUTSCH.

Z Wiednia donoszą: urzędowy komunikat podaje, że przywódcy partji socjalno - demokratycznej Otto **Bauer i J. Deutsch** są zagranicą. (PAT)

Obraz sytuacji

Burmistrz miasta Wiednia, tow. **Seitz,** został aresztowany wczorajszej nocy i umieszczony w areszcie policyjnym. Na dworcu wschodnim ruch zamarł. Socjaliści stawiają opór w dzielnicach **Simmering** i **Ottakring.** Wczoraj rano dzienniki wiedeńskie ukazały się w zmniejszonym formacie. Organ socjalistyczny **„Arbeiter Zeitung"** nie wyszedł. W godzinach rannych okolice prezydjum policji przedstawiały wygląd obozu wojennego. Ruch tramwajowy i autobusowy nie został jeszcze wznowiony. Z oddali dochodzą odgłosy strzałów armatnich. Służbę łączności pełnią członkowie faszystowskiego „Frontu Ojczyźnianego". Dzięki nim zdołano uruchomić w ograniczonym zakresie zakłady użyteczności publicznej — pocztę, telegraf i koleje. Prezydjum policji donosi, że liczba zabitych policjantów wynosi 21. Straty socjalistów nie są znane. Przypuszczalnie są one dość znaczne. Dyrektor generalny kolei wydał okólnik do podwładnych, w którym zaznacza, że udział w strajku lub też akty sabotażu będą karane natychmiastowem usunięciem z pracy bez prawa do emerytury. Socjalistyczny burmistrz **Grazu** został złożony z urzędu i aresztowany. Obowiązki burmistrza powierzono jednemu z radnych chrześcijańsko - społecznych. (ATE.).

Komunikat urzędowy Feya

O sytuacji porannej we wtorek wydano następujący komunikat:

W **Linzu** dworzec osobowy znajduje się juz w rękach wojsk rządowych. Obecnie w toku jest oczyszczanie dworca towarowego od rewolucjonistów.

W **Steyer** zabito dyrektora fabryki; oddziały wojska i „Heimwehry" pod wodzą ks. **Starhemberga** zajęte są obecnie „pacyfikacją" miasta.

W **Brucku Nad Murem** pozycję „Schutzbundu", znajdującą się na górze zamkowej, ostrzelano z dział, poczem przypuszczono szturm i zdobyto ją.

W **Kapfenberg** członkowie „Schutzbundu" osaczyli komendę żandarmerji. Przewaga napastników była tak wielka, że komenda żandarmerji musiała ograniczyć się tylko do obrony. Zażądano posiłków z okolicy. Na pomoc wysłano silne oddziały wojska.

W **Eggenberg** „Schutzbund" usadowiła się w fabryce Wagnera. Przeciwko niemu podjęto działania zaczepne.

W **Grazu** panuje już zupełny spokój. Korpus pomocniczy i oddziały wojska trzymane są nadal w pogotowiu.

W **Judenburgu** barykady „Schutzbundu" wzięto szturmem.

W **Austrji Dolnej** panuje całkowity spokój.

W **Sanct Poeleten** socjaliści zamknęli się w domu działwy, po walce zdołano ich stamtąd wyprzec. (PAT).

„Nie poddamy się!..."

Od rana toczą się w poszczególnych dzielnicach Wiednia zacięte walki. Połączonym siłom policji i wojska udało się po przezwyciężeniu oporu oddziałów „Schutzbundu" zająć siedzibę związków socjalistycznych w dzielnicy **Ottakring.** Walka o zdobycie tej placówki trwała całe 24 godziny. W dzielnicy domów mieszkalnych **Sandleiten,** walka, która w poniedziałek wieczorem zdawała się wygasać, odżyła wczoraj rano z żywiołową siłą. Wszystkie okna olbrzymich bloków domów mieszkalnych obsadzone są przez członków „Schutzbundu", którzy trzymają cały plac i prowadzące doń ulice pod ogniem karabinów. W czasie wczorajszych walk zginęło 10 policjantów i komendant policji. W dzielnicy **Florisdorf** musiano sprowadzić samochody pancerne, pod których osłoną oddziały „Heimwehry" zdołały zająć barykady, bronione przez socjalistów. W dzielnicy **Meindling** walki toczyły się ze zmiennem szczęściem przez całą noc. Nad ranem socjaliści zdołali wyprzeć oddziały wojska z gmachów publicznych. Około południa gmachy te zostały ponownie odebrane socjalistom. Szczególnie silny opór stawiają oddziały socjalistycznego „Schutzbundu" w dzielnicy **Simmering.** (ATE.).

Z gmachów robotniczych wywieszono plakaty: **„nie poddamy się".**

(DALSZY CIĄG DEPESZ NA STR. 2).

Ustawa o poborze rekruta

Wczorajsze posiedzenie Komisji Wojskowej Sejmu. Mowa tow. Kazimierza Pużaka

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej Komisji Wojskowej rozpatrywano *ustawę o poborze rekruta*, którą referował poseł *Siciński* (BB.). W dyskusji, pos. Franciszek *Arciszewski* (Kl. Nar.) oświadczył, iż głosuje za poborem rekruta, a jednocześnie całe swoje przemówienie poświęcił stosunkom, panującym w *„Strzelcu"*. W szczególności wymienił przestępstwa kryminalne, które znajdują epilog w częstych procesach sądowych członków *„Strzelca"*, a nawet przywódców poszczególnych oddziałów *„Strzelca"*.

MOWA TOW. K. PUŻAKA.

Następnie przemawiał tow. pos. **Pużak** wśród ciągłych przerywań **większości** rządowej w Komisji. Mówca **nasz** oświadczył, iż ustawa o poborze **rekruta** nie może być traktowana w oderwaniu od całokształtu działalności Rządu, jego polityki budżetowej i polityki wewnętrznej. W konsekwencji opozycyjnego stanowiska do rządów „pomajowych", **głosujemy przeciwko przedłożeniom budżetowym i poborowi rekruta,** bowiem nie mamy zaufania do tych rządów. To nasze stanowisko wypływa z naszych zasad politycznych, zwłaszcza w przeżywanym okresie zaostrzonych konfliktów politycznych, w których rządy dyktatorskie bez względu na swoją barwę burżuazyjno - faszystowską czy komunistyczną traktują armję, jako najważniejszy element swej przewagi i przemocy. To nasze stanowisko spotkało się, jak o tem świadczą różne wywiady m. in. p. **Cara,** z zarzutem zbrodni stanu. Poruszając to, nie mam zamiaru reagować, natomiast chciałbym z mocą podkreślić **nieszczerość i obłudę, którą chcianoby wprowadzić do zagadnienia poboru rekruta.** Odmawiając Rządowi budżetu — odmawiamy także rekruta, bo to jest jedyny w Sejmie sposób wyrażenia naszej opozycji do rządów „pomajowych". Nie pójdziemy drogą prawicy sejmowej, która głosując przeciwko budżetowi, jednocześnie głosuje za poborem rekruta, chociaż doskonale wie, iż bez podstawy finansowo - budżetowej nie można uskutecznić poboru. Na tę dwuznaczność i tani „patrjotyzm" burżuazji nie pójdziemy, albowiem hołdujemy zasadzie otwartości i szczerości.

Mówi się dużo o przymusowem położeniu Polski i że z tego ma wypływać konieczność głosowania za przedłożeniami Rządu, jako przedłożeniami o charakterze państwowym. Kiedy rok temu na porządek dzienny weszła sprawa poboru rekruta, wówczas również mówiono o przymusowem położeniu Polski ze względu **na dojście do władzy Hitlera.** Gdy wtedy w swojem przemówieniu podniosłem, iż zbytecznie szermuje się **Hitlerem,** albowiem podobnie jak z **Mussolinim** „sanacja" łatwo dojdzie do porozumienia także z **Hitlerem,** wówczas większość rządowa namiętnie przerywała mi. Tymczasem w niespełna rok zawarto porozumienie z Trzecią Rzeszą, **wytwarzając iluzję,** iż Polska przez 10 lat będzie mieć pokój na zachodzie. (Przerywania z BB. Pan chcesz wojny z Niemcami?). Czy chcę wojny z Niemcami, na to pytanie nie potrzebuję odpowiadać na tej Komisji, ale stwierdzam że szerokie warstwy robotników i chłopów nigdy nie pogodzą się z hitleryzmem i Trzecią Rzeszą, **zagrażającym rozbiorem Polski.** Cała akcja hitleryzmu, nawet po zawarciu paktu o nieagresji, skierowana jest na naszą zachodnią granicę, w szczególności na Górny Śląsk, gdzie poza komisarzami **Hitlera** oddziaływują także pieniądze. (Głosy BB.: Dlatego głosujecie przeciwko rekrutowi). **Głosujemy przeciwko systemowi,** który na zewnątrz głosi hasła pokojowe, a na wewnątrz biurokratyzuje i militaryzuje całe życie publiczne odbierając resztę praw obywatelskich i robotniczych i to wtedy, gdy **tylko wolność i dobrobyt najszerszych mas pracujących mogą wytworzyć trwałe podstawy dla organizacji obrony państw.**

Polityka wojskowa dyktatur kontynuuje tradycyjny system obrony o przedwojennym charakterze militarnym, **pozbawiającym szerokie warstwy wpływu i kontroli nad siłami zbrojnemi.** Armji stałej przeciwstawialiśmy i przeciwstawiamy **powszechne uzbrojenie ludu na zasadach milicyjnych,** bo to stworzy warunki istotnego pogotowia obronnego przed wrogiem zewnętrznym a również przed wrogiem wewnętrznym, jakim są dyktatury nietylko istniejące, ale i nadchodzące.

Z tych względów głosujemy przeciwko ustawie.

* * *

W dyskusji zabierał głos wicemin. *Składkowski.* Nadto produkował się oczywista p. *Burda,* który polemizował z wywodami tylko pos. tow. *Pużaka,* sprowokowany — jak powiedział — nazwaniem go odstępcą socjalistycznym (p. *Burda* był kiedyś, niestety, w PPS).

Wkońcu większość przyjęła ustawę o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej (referował pos. *Tebinka* B. B.), ustawę — jak wszystkie — „ramową", a więc oddającą zasadnicze sprawy do uznania rządu i administracji.

Od Redakcji

W dwuch numerach zamieściliśmy w odcinku sprawozdanie tow. **Esbe** o książce K. **Winawera** p. t. **Postępowanie doraźne.** Cały szereg ustępów z tego sprawozdania uległ konfiskacie. W tych warunkach **rezygnujemy** z dalszego druku pracy tow. **Esbe.** Książkę **Winewera** postaramy się omówić raz jeszcze w innem ujęciu.

Prez. Lebrun ustępuje?

„L'Ordre" podaje pogłoskę, jakoby prezydent Republiki **Lebrun** w związku z ostatniemi wypadkami politycznemi zapadł poważnie na zdrowiu. Pewne koła miałyby się nawet liczyć z możliwością przesilenia na stanowisku prezydenta. Dziennik dodaje jednakże, że pogłoski te winny być przyjmowane z zastrzeżeniem i że są conajmniej przedwczesne. Wyznaczone na wczoraj posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezydenta Republiki zostało z powodu niedyspozycji prezydenta odłożone do czwartku. (ATE).

Bunt więźniów

W miejscowości **Walla - Walla,** gdzie mieści się największe więzienie karne stanu waszyngtońskiego, wybuchł bunt więźniów. Po wspólnie spożytym obiedzie więźniowie dobyli nagle noży i innych przedmiotów, przemyconych do więzienia, i rzucili się na dozorców, zabijając jednego i raniąc ciężko dwuch innych.

Obezwładniwszy dozorców, więźniowie pobiegli do bramy więziennej, tam jednak zostali zasypani gradem kul z karabinu maszynowego, umieszczonego w wieży. Sześciu więźniów zostało zabitych, 12 ciężko rannych, reszta w popłochu cofnęła się z powrotem do więzienia, poddając się sprowadzonej milicji. (PAT).

Walka zbrojna Socjalnej Demokracji Austrji

(Początek depesz na str. 1)

W godzinach wieczornych

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia: sytuacja przedstawia się następująco: policja i wojsko obsadziły w Wiedniu Dom Robotniczy w dzielnicy Ottakring. W INNYCH CZĘŚCIACH TEJŻE DZIELNICY WALKI NA NOWO ROZGORZAŁY. Około kompleksu budynków miejskich Sandteil toczy się niezwykle zacięta walka. W czasie walk w dzielnicy Florisdorf zabitych zostało 10 policjantów oraz kapitan. Wojsko uruchomiło wozy pancerne. Socjalni - demokraci zabarykadowali się w jednem z zabudowań miejskich. t. zw. Schlinger - Hof.

W dzielnicy Meidling socjalni - demokraci obsadzili kilka budynków miejskich i elektrownię w Ottakring. Załoga wojskowa została przez oddziały „Schutzbundu" osaczona i ostrzeliwana.

W Simmering akcja formacyj wojskowych idzie w wolnem tempie. RZEŹNIA ZOSTAŁA PRZEZ „SCHUTZBUND" PONOWNIE ZDOBYTA. Według doniesień z LINZU, walka na t. zw. Freierbergu znów rozgorzała. W Tyrolu ogłoszono stan wyjątkowy. (PAT).

W dzielnicy robotniczej Ottakring eksplodował gazometr, trafiony pociskiem armatnim. W tejże dzielnicy wojsko ostrzeliwano z dachów zabudowań oraz z wież ratusza dzielnicowego. Oddziały wojskowe odpowiadały strzałami artyleryjskiemi. W czasie obsadzenia przez oddziały wojskowe jednego z budynków miejskich, uszkodzonego pociskami armatniemi, aresztowano 50 uzbrojonych członków „Schutzbundu". W Simmeringu oraz w pobliżu dworca wschodniego wojsko miało odnieść pewne sukcesy, natomiast we Florisdorfie walki wobec oporu socjalnych - demokratów przybierają na zaciętości. Przed południem kilka samolotów policyjnych krążyło nad tą dzielnicą. Aresztowano tam kilkuset członków „Schutzbundu", którzy mają stanąć przed sądem doraźnym. Według prywatnych informacyj, żona znanego posła socjalno - demokratycznego Sewera została w czasie szturmu na dom robotniczy w Ottakringu zastrzelona. (PAT.).

Ofensywa „Schutzbundu" na Linz

(Radjo z Pragi)

Około godz. 17 (we wtorek) silne oddziały „Schutzbundu" zaczęły się posuwać planowo w kierunku Linzu. Oddziały wojska i „Heimwehry" odchodzą zwolnione z linji kolejowej Linz — Wiedeń. Dowództwo oddziałów „Schutzbundu" spoczywa w rękach oficerów socjalistycznych z czasów wielkiej wojny. O godz. 18 komunikacja Wiednia i Berlina z Linzem została przerwana.

Min. Beck w Moskwie

Wczoraj rano przybył do Moskwy minister spraw zagranicznych p. **Beck** z małżonką w towarzystwie dyrektora gabinetu p. **Dębickiego,** radcy Min. Spraw Zagranicznych **Balińskiego,** naczelnego redaktora PAT. **Obarskiego,** redaktora Agencji „Iskra" **Bestermana** i p. **Syruczka.**

Na dworcu witali p. ministra **Becka:** komisarz **Litwinow** z małżonką, członkowie kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych **Krestinskij, Stomoniakow i Radek,** przewodniczący komitetu wykonawczego rejonu moskiewskiego **Kaminskij,** wiceprezes sowietu moskiewskiego **Kwessin,** komendant wojskowy Moskwy **Kork,** kierownik departamentu zachodniego komisarjatu spraw zagranicznych **Berezow,** szef protokółu **Florinskij,** członkowie poselstwa polskiego z posłem **Łukasiewiczem** na czele, wyżsi urzędnicy komisarjatu spraw zagranicznych i liczni przedstawiciele prasy sowieckiej i zagranicznej. (PAT).

Polsko-gdańskie trudności gospodarcze

Senat gdański komunikuje, że 10 b. m. zakończyły się w Warszawie rokowania przedwstępne w sprawach celnych i gospodarczych. Rząd polski ponowił swe żądanie z 1-go marca 1932 r. Polska przejęła gdański urząd celny. Gdańsk natomiast żąda usunięcia kontroli gospodarczej, „fałszywie" zwanej kontrolą celną; dalej żąda uregulowania zbytu towarów polskich w Gdańsku drogą umowy. Rozmowy dotychczasowe miały charakter wyłącznie informacyjny.

Rokowania właściwe rozpoczną się mniej więcej za 10 dni.

Dyplomatyczny ten komunikat świadczy, że w sprawach gospodarczych między Polską a Gdańskiem duże zachodzą różnice.

Z. P. P. S.

Dziś o godz. 9 min. 90 r. odbędzie się w lokalu własnym w Sejmie posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

PREZYDJUM.

„Exposé" min. Becka w Sejmie w przyszłym tygodniu?

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji dla spraw zagranicznych. Przed porządkiem dziennym tow. pos. **Czapiński** zażądał głosu w kwestji zapytania, skierowanego do przewodniczącego p. **Radziwiłła:**

— Interpelowałem przed paru tygodniami p. przewodniczącego w kwestji exposé p. min. *Becka* w Sejmie. Otrzymałem odpowiedź, że minister exposé wygłosi. Tymczasem minister wygłosił swoje exposé tylko w komisji senackiej. Nie mieliśmy wobec tego sposobności omówienia całokształtu naszej polityki zagranicznej, albowiem na plenum Sejmu ograniczeni kontyngentem czasu mogliśmy zaledwie poruszyć kilka kwestji. Wobec tego zapytuję ponownie p. przewodniczącego *Radziwiłła,* czy p. min. *Beck* wygłosi swoje exposé na zagranicznej Komisji sejmowej, czy nie?

Przewodniczący p. **Radziwiłł** w odpowiedzi socjalistycznemu mówcy oświadczył, że rozmawiał przed paru dniami z min. **Beckiem** i może wobec tego zakomunikować Komisji, że **min. Beck wygłosi w przyszłym tygodniu exposé w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych.**

Następnie Komisja załatwiła kilka drobnych spraw ratyfikacyjnych.

Kolektura **Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci** zawiadamia, że posiada jeszcze do rozsprzedania pewną ilość losów do 20-tej loterji.

Dochód z loterji przeznaczony jest na cele Towarzystwa.

Nie kupujcie losów u prywatnych sprzedawców.

Ciągnienie klasy 1-szej 29 loterji rozpoczyna się dn. 16 lutego 1934 r.

Francja robotnicza przeciwko faszyzmowi

Dalsze wiadomości o poniedziałkowym strajku generalnym

MANIFESTACJE W PARYŻU.

Prasa informacyjna zgodnie podkreśla poważny przebieg poniedziałkowych manifestacyj socjalistycznych w Paryżu. Prasa socjalistyczna twierdzi, że w manifestacjach tych brało udział 150,000 osób; dzienniki prawicowe obliczają natomiast udział manifestantów na 80,000 ludzi. W Paryżu poza drobnemi incydentami przebieg manifestacji był spokojny. (PAT.).

W MILHUZIE.

Z **Milhuzy** donoszą, że ogromne tłumy manifestantów otoczyły w poniedziałek gmach więzienia. O godz. 3-ciej nastąpiło starcie tłumu z policją. Manifestanci użyli cegieł jako pocisków. Szereg osób, w tem kilku policjantów, odniósł rany. Zamieszki trwały do godziny 4-ej po południu. (PAT.).

NA PROWINCJI.

W **Marsylji** 18 osób odniosło ciężkie obrażenia. Walki trwały do późnych godzin nocnych. Aresztowano 50 osób. Policja była kilkakrotnie ostrzeliwana. W **Lyonie** 12 policjantów i kilkunastu manifestantów odniosło rany. W **Lille** dokonano szeregu aktów sabotażu. W **Valeciennes** doszło do poważniejszych incydentów. Policja aresztowała **dwadzieścia kilka osób.** W **Havre demonstranci usiłowali zawładnąć dworcem i** zostali wyparci przez policję. (ATE).

Naprężona sytuacja w Hiszpanji

Rząd hiszpański (centrowy) rząd **Leroux** niepewny jutra, przedsięwziął środki ostrożności przeciw strajkowi powszechnemu, zamierzonemu jakoby prze socjalistów i komunistów (?). Zmobilizowano wszystkie oddziały wojskowe, karabiny maszynowe są w pogotowiu. Rada ministrów uchwaliła, by wszystkich mówców wzywających ludność do aktów gwałtu (?) aresztować i **natychmiast zasądzić (!).**

W różnych punktach na prowincji doszło do rozruchów, w których brały odział przeważnie kobiety, plądrujące sklepy żywnościowe.

We Francji

Rząd Doumergue'a przy pracy

Na poniedziałkowem posiedzeniu rady gabinetowej, odbytem pod przewodnictwem premjera, **Doumergue'a,** postanowiono **znieść** aż do odwołania wszelkie wyjazdy ministrów lub prezydowanie przez nich na uroczystościach. Minister sprawiedliwości **Cheron** poinformował kolegów o aresztowaniu deputowanego **Bonnaure** i bankiera **Sacazane.**

Miniser **Sarraut** zapoznał zebranych z projektem zmiany przepisów o wykonywaniu zawodu adwokackiego.

Minister **Barthou** przedstawił do aprobaty odpowiedź, jaką Rząd francuski pragnie dać posłowi **austrjackiemu** w sprawie zamierzonego przez **rząd austrjacki** skierowania konfliktu austrjacko-niemieckiego do Ligi Narodów.

Nota francuska, nie wchodząc w szczegóły, zgadza **się w zasadzie na** sugestje Austrji celem utrzymania niepodległości Austrji. Minister spraw wewnętrznych **Sarraut** przedstawił przebieg strajku powszechnego i **manifestacyj** na Placu des Nations, **wreszcie minister** finansów **Germain Martin** podał informacje o oznakach polepszenia się sytuacji finansowej. (PAT).

Echa listu Lindbergha

Ogłoszenie listu skierowanego do prez. **Roosevelta** przez pułk. **Lindbergha** w sprawie unieważnienia kontraktów z prywatnemi towarzystwami żeglugi powietrznej wywołało bardzo ujemne wrażenie w Białym Domu, tembardziej, że list został opublikowany na łamach prasy przed dojściem do rąk adresata.

Sekretarz prezydenta Stephan **Early** oświadczył przedstawicielom prasy, że przedwczesne opublikowanie tekstu listu do prezydenta **należy tłumaczyć** chęcią reklamy.

Podkreślił on dalej, że jest **rzeczą** zwyczajowo ustaloną i zgodną z wymogami kurtuacji, że nie ogłasza się treści listów przed otrzymaniem ich przez adresatów. Postępowanie niezgodne z tą ustaloną regułą może być tłumaczone jedynie **chęcią reklamy.**

(ATE).

Co złe, to w gruzy się rozleci

Mimo wszystkich wysiłków reżyserskich przyszły historyk stwierdzi bez trudu, że „uchwalenie" nowej Konstytucji BBWR., nie wywołało specjalnego entuzjazmu. Postawienie djagnozy uczuć znakomitej większości obywateli nie jest rzeczą skomplikowaną. Poprostu *obojętność.* Przeciętnemu mieszkańcowi tego kraju jest wszystko jedno i nie łatwo go wyprowadzić z tej obojętności. Po pierwsze przyzwyczajono go już oddawna do tego, że w sprawach publicznych nie ma nic do gadania. Po drugie ma on inne kłopoty. Bezrobocie, nędza, tyfus głodowy. A po trzecie: *goły rozboju się nie boi.* Czyż dotychczasowa Konstytucja była kiedykolwiek w całej swej rozciągłości stosowana? Czyż obywatel korzystał istotnie ze wszystkich praw przez nią zagwarantowanych? Czyż w ostatnich latach wogóle żyliśmy pod rządami tej Konstytucji? Czyż to w gruncie rzeczy nie wszystko jedno, która Konstytucja będzie „obchodzona"? Żyje wszak szlachetna sztuka interpretacyjna, której sama nowa Konstytucja zawdzięcza swe narodzenie. Jeżeli można było Konstytucję w ten sposób „uchwalić", to jakąż wagę wogóle mamy przypisywać do praw i przepisów? Konstytucja jest to dziś pojęcie zdeprecjowane. Gdy swego czasu nasza marka polska zaczęła spadać na łeb na szyję, byliśmy bardzo tem przejęci. Ale potem przyzwyczailiśmy się. Było nam w gruncie rzeczy wszystko jedno, gdy zamiast tysiącami kazano nam operować miljonami, a potem miljardami. Coś podobnego dzieje się teraz ze stosunkiem społeczeństwa do Konstytucji. Samo pojęcie straciło na znaczeniu i wadze.

Łączy się to w znacznej mierze z zabiciem w społeczeństwie nadziei i wiary w *drogę demokratyczną.* Nie łatwo było tę wiarę wzbudzić. Nie łatwo było przekonać obywatela, że na tej drodze może oczekiwać spełnienia swych żądań. W naturze człowieka leży dążność do szybkiej realizacji swych ideałów. A tu musiano go przekonać, że może to się stać tylko powoli, stopniowo, że najpierw trzeba rozbudzić świadomość, potem zdobyć większość, a na końcu uchwalić nowe prawo. A wtedy dopiero powstanie zagadnienie *wykonania,* które będzie zależało od dobrej woli biurokracji. Prawdopodobnie trzeba ją będzie najpierw zmienić. Wydobyć z mas wiarę w tego rodzaju drogę nie łatwa rzecz. Ale czy może tego rodzaju wiara istnieć w chwili, gdy droga ta jest zatarasowaną, gdy tysiące przeszkód utrudnia rozbudzanie świadomości (ustawy o stowarzyszeniach, o zgromadzeniach, praktyka administracyjna), gdy zdobywanie większości parlamentarnej odbywa się na drodze znanych metod wyborczych, gdy nawet ta większość nie ma nic do gadania, gdy co do roli biurokracji niema żadnej wątpliwości? Przecież obywatel widzi co się dzieje, rozumie sens tego wszystkiego i ma intuicję, która mu wskazuje gdzie ma kierować swe nadzieje. Więc na Konstytucję taką, czy inną patrzy dość obojętnie. I tak niema z niej korzyści. Gdy człowiekowi mocno skrępowanemu wyjmą jeszcze dodatkowo z kieszeni rewolwer, nie zmartwi się specjalnie. Nie mógłby przecież z niego robić użytku. A gdy będzie zwolnionym z więzów, to i tak bez trudości broń zdobędzie.

Obojętność ogółu jest więc aż nadto zrozumiałą. Z tem łączy się jeszcze inne zjawisko. Trzeba przyznać, że również gniew i oburzenie wrogów dzisiejszego systemu rządzenia z powodu *takiego* uchwalenia *takiej* Konstytucji nie przybiera tak wielkich rozmiarów, jak możnaby było oczekiwać. W czasach normalnych uchwalenie jakiegoś drobnego pogorszenia przepisów ordynacji wyborczej mogłoby wywołać znacznie większą burzę protestów, aniżeli dziś „uchwalenie" Konstytucji, która znosi nawet w teorji system rządów demokratyczno-parlamentarnych, zniesiony już dawno w praktyce.

I to zjawisko nie trudno wytłomaczyć. Czyż mamy opłakiwać marcową Konstytucję? Nigdy nie byliśmy jej entuzjastycznymi zwolennikami (w przeciwieństwie do wielu obecnych „sanatorów"), byliśmy nawet jedynem z polskich stronnictw, które za nią nie głosowało. Uważaliśmy ją za pożyteczną w pewnym okresie walki, w *okresie przejściowym,* który już minął. Gdy przyjdą inne warunki, nie wrócimy do Konstytucji marcowej.

A nowa Konstytucja? W rzeczywistości realnych stosunków zmieni ona niewiele. A w razie zmiany warunków nie będzie ona poważną przeszkodą. W najmniejszej nawet mierze nie wpłynie ona na zmianę tego procesu dziejowego, **który** obecnie przeżywamy. *Nie jest zdolną wstrzymać rozkładu starego świata, którego jest produktem.* Nie rozwikła ani jednego z palących zagadnień, stojących przed współczesnemi społeczeństwami. Nie zmieni kierunku fali dziejowej. Nie sprowadzi Polski z drogi ku której zdąża. Jest ona niczem więcej, jak usystematyzowaniem stosunków istniejących już od dość dawna. Jest wyrazem prawnym zmian przedtem dokonanych. Jest trzecim etapem procesu: 1) zdobycie władzy wykonawczej (1926 r.), 2) zdobycie władzy ustawodawczej (1930 r.), 3) zmiana ustroju (1934 r.), każdemu z tych etapów towarzyszył pewnego rodzaju przewrót, przewrót majowy, przewrót brzeski, przewrót konstytucyjny.

Zmiana Konstytucji jest zatem *ukoronowaniem przeszłości.* A my tymczasem jesteśmy na drodze ku *przyszłości.* A przyszłość ta znajdzie kiedyś wyraz w nowej Konstytucji, która będzie również wyrazem prawnym nowego ustroju. Warunki do niej dojrzewają. A wtedy? *Mówi o tem tytuł naszego artykułu.*

HENRYK SWOBODA.

Bandycki napad BB i ZZZ w Porębie

na lokal Zw. Rob. Przem. Metalow.

(Kor. własna).

W poniedziałek ubiegły bojówkarze z B. B. i ZZZ. w PORĘBIE napadli na lokal Związku Rob. Przem. Metalowego w Porębie koło Zawiercia.

NAPASTNICY ZDEMOLOWALI LOKAL, ZNISZCZYLI URZĄDZENIE, i PORWALI INWENTARZ, STANOWIĄCY WŁASNOŚĆ ZWIĄZKU.

Delegacja robotników zwróciła się w tej sprawie do starosty Konopackiego, a Sekretarjat Związku wniósł skargę do policji i do prokuratora.

***

To są czyny „moralizatorów" z B. B.! A co w tej sprawie zrobią władze?

P. Car na straży nowej Konstytucji

„Kurjer Polski" podaje w formie pogłoski wiadomość, że:

„ po ogłoszeniu Konstytucji w formie ustawy, nastąpić mają zmiany w niektórych resortach władz centralnych.

W szczególności odnosi się do resortu sprawiedliwości, przyczem jako przyszłego kandydata wymienia się dość uporczywie jednego z głównych autorów tekstu Konstytucji...".

Na marginesie afer podatkowych ks. Pszczyńskiego

Nieprawdopodobne... „nieporozumienie"

W dn. 9 lutego zamieściliśmy sprawozdanie z procesu w warszawskim Sądzie Apelacyjnym w sprawie p. **Sobolewskiego**, sen. B. B. W. R., przeciwko redakcji **„Polonji"** katowickiej w związku ze słynnemi aferami podatkowemi **ks. Pszczyńskiego** (von Pless).

Sprawozdanie nasze zawierało — między innemi — streszczenie zeznań **ks. Pszczyńskiego** w Sądzie Okręgowym, — przed którym ks. **Pszczyński** przedstawił, jak pisaliśmy,

„działalność p. *Sobolewskiego* w sposób, nie budzący wątpliwości co do jego *interesowanego* współudziału w machinacjach podatkowych księcia".

Ze strony w danym wypadku najzupełniej neutralnej dostarczono nam dokumenty, które stwierdzają, że sytuacja wyglądała zgoła inaczej.

Ks. **Pszczyński** zeznawał istotnie, że zawierał z p. sen. **Sobolewskim** umowę o wynagrodzenie pieniężne za interwencje w Min. Skarbu o skreślenie lwiej części zaległości podatkowych księcia; gdy wszakże p. **Sobolewski**, obecny na rozprawie, zaprotestował przeciwko temu twierdzeniu, ks. **Pszczyński** początkowo... kwestjonował, czy p. **Sobolewski** jest wogóle p. **Sobolewskim**, później zaś zeznał do protokułu dosłownie:

„W tem miejscu świadek protestuje, że jego dotychczasowe zeznania odnoszą się do senatora *Wyrostka,* a nie do senatora *Sobolewskiego*".

Innemi słowy — ks. **Pszczyński**, pertraktując o interwencje podatkowe z p. sen. B. B. W. R. **Wyrostkiem**, był najwidoczniej święcie przekonany, że... pertraktuje z p. sen. **Sobolewskim.**

Ks. **Pszczyński** nie odznacza się, sądząc z opisanych faktów, zbytnią lotnością umysłu, ale mimo to pozostaje rzeczą niezrozumiałą, jak mógł p. sen. **Wyrostek** obserwować w milczeniu ataki prasy, nie poinformowanej o dziwacznym „nieporozumieniu" ks. **Pszczyńskiego**, na p. **Sobolewskiego**, kolegę klubowego p. **Wyrostka**, skoro chodziło właśnie o angażowanie finansowe p. **Wyrostka**, a nie p. **Sobolewskiego?** I w jakiż żywy sposób ktoś wmówił ks. **Pszczyńskiemu**, że p. **Wyrostek** — to p. **Sobolewski**! Przecie to nie są „nieporozumienia", które mogą tak sobie przejść bez echa... Co to wszystko znaczy? P. Sobolewski padł niewątpliwie ofiarą... Ale czyjej groteskowej intrygi?

I myśmy wyrządzili w tym wypadku p. **Sobolewskiemu** krzywdę mimowolną, — **mimowolną,** bo zeznania ks. **Pszczyńskiego** podane były przez nas ściśle; — nie wiedzieliśmy tylko o **późniejszem...** „sprostowaniu" tego magnata z nieprawdziwego zdarzenia.

Powtarzamy: **co to wszystko ma znaczyć?**

Na froncie oświaty i kultury

W obronie oświaty demokratycznej*)

Reforma szkolnictwa, przeprowadzana z całą bezwzględnością w ostatnich dwu latach, jest jednym z najdalej sięgających i najgroźniejszych dla demokracji, jeżeli chodzi o przyszłość, wysiłków utrwalenia obecnego systemu politycznego. Pod osłoną dymów, produkowanych przez „uczonych", — tym razem nie chemików ale psychologów i pedagogów, przygotowano i przeprowadzono precyzyjnie obmyślony **zamach na duszę młodego pokolenia.**

I rzecz dziwna, chociaż nie trzeba zbytniej przenikliwości, ażeby z poza frazeologji psychologiczno - dydaktycznej dostrzec właściwy cel tej reformy — wychowanie przyszłych pokoleń na entuzjastów „elity" biurokratycznej, nie rozległ się z kół inteligencji „bezpartyjnej" ani jeden głos protestu. Reforma szkolnictwa jest przeprowadzana wśród „powszechnego entuzjazmu". Entuzjazm ten polskiej inteligencji, towarzyszący grzebaniu demokracji w duszach młodego pokolenia, jest jednym z dzisiaj, niestety, tak licznych dowodów, jak powierzchowny był tej inteligencji demokratyzm.

Słabą pociechą jest tutaj świadomość, że w większości wypadków mamy do czynienia nie ze szczerym ale z zakłamanym entuzjazmem; słabą pociechą jest świadomość, że jeżeli chodzi o nauczycielstwo, w przeważnej ilości wypadków udaje ono tylko, że nie widzi właściwego celu całej reformy szkolnej. Udaje... ktokolwiek miał sposobność mówić z zabiedzonym nauczycielem w cztery oczy, w warunkach, dających gwarancję, i że słowa jego nie dojdą do wydziału personalnego M. W. R. i O. P. nie może się co do tego łudzić. W takiej sytuacji śmiała krytyczna ocena ostatnich poczynań władz na terenie szkolnictwa nabiera specjalnej wagi i znaczenia. To też szerokie masy nauczycielskie niewątpliwie z radością i uznaniem powitają wydawnictwo **Tow. Oświaty Demokratycznej** p. t.: **„W obronie szkoły demokratycznej".** Na całość wydawnictwa składa się szereg artykułów, oświetlających najważniejsze zagadnienia współczesnej szkoły polskiej. W artykule wstępnym prof. Stanisław **Kalinowski**, bodaj najbardziej z współczesnych uprawniony do reprezentowania ideologji demokratycznego nauczycielstwa, skupionego przed ćwierć wiekiem pod sztandarami **„Nowych Torów"**, zestawia z tamtą ideologją dzisiejszą rzeczywistość polską. Ta **konfrontacja** wydobywa na jaw **całe zakłamanie ideologiczne,** za które odpowiedzialność ponosi kierownictwo **Związku Nauczycielstwa Polskiego.**

W artykule poświęconym krytycznej ocenie reformy ustroju, p. **Kotwica** udawadnia, że istotę tej reformy określa ją trzy tendencje: **tendencja społeczna,** ugruntowania nierówności w dziedzinie ekonomicznej na terenie szkolnictwa, **tendencja polityczna**—zapewnienia Rządowi wszechwładzy w szkole państwowej i prywatnej i wreszcie **tendencja finansowa** — poczynienia jak najdalszych oszczędności na szkolnictwie.

W następnym zkolei artykule **„Wychowanie państwowe a demokracja"** — Henryk **Swoboda,** przeciwstawiając się urzędowej frazeologji na ten temat, żyrowanej przez Z. N. P., udawadnia, że w istocie rzeczy wychowanie państwowe w ujęciu naszych władz jest **zaprzeczeniem wychowania demokratyczno - republikańskiego, służy wyłącznie bieżącym** potrzebom rządzącej partji politycznej i jest **typowem wychowaniem państwa despotycznego.**

Reformę programu w świetle nowego światopoglądu poddaje krytycznej ocenie **To. Świecki.** Omawiając wyjęte świadomie z pod urzędowej dyskusji podstawy ideowe nowego programu, cele i zadania, które program ma realizować, uzasadnia **Świecki** teze, że **reforma programu,** podobnie jak reforma ustroju, ma na widoku przedewszystkiem **cel polityczny** — utrwalenia na przyszłość zwycięstwa absolutyzmu nad demokracją, wychowanie młodego pokolenia w duchu uległości dla narzuconego ustroju politycznego. Przekonywuje **Świecki** czytelnika, iż reforma programu jest wyrazem wysiłku utrwalenia w duszach młodzieży odwzoru światopoglądu, urabianego przez faszyzm europejski od szeregu lat na użytek panującego systemu politycznego. Tezę tę uzasadnia również w szczegółowej ocenie **programu historji** prof. N. **Gąsiorowska,** wykazując jednocześnie, że, chociaż przy układaniu programu do głosu został dopuszczony **psycholog,** to jednak głos ten w wielu wypadkach najwidoczniej został zlekceważony, zlekceważony również w programie głos **historyka - specjalisty,** rozstrzygał zaś o wyborze materjału **polityk.**

Politykę władz na terenie szkolnictwa wyższego w rzeczowy i przejrzysty sposób omówili Józef **Jaskier** i Piotr **Przyłęcki** w artykule **„Reorganizacja szkół akademickich w Polsce".** Odsłaniając kulisy akcji na terenie poszczególnych szkół wyższych, autorzy artykułu **ustalają ponad wszelką wątpliwość, iż i tutaj zadecydowały wyłącznie względy polityczne,** nauka zaś po tej ustawie, zgodnie z zapowiedzią profesora **Estreichera,** wyszła „z połamanemi kościami".

Pozytywny wysiłek wyprostowania, wykrzywionej przez Z. N. P., ideologji demokratycznego nauczycielstwa podejmuje Irena **Kosmowska** w artykule **„Przynależność klasowa nauczycielstwa" Kosmowska** staje na słusznem stanowisku, że punktem wyjścia dla ideologji demokratycznego nauczycielstwa, musi być odczucie i zrozumienie przez te masy swej **przynależności do klasy pracującej.** Tylko wtedy wydobędzie się nauczyciel ze ślepej ulicy tragicznego osamotnienia, w którą wepchnęła go polityka Z. N. P.

Wł. **Weychert Szymanowska,** poddaje krytyce politykę władz w dziedzinie podręczników (**„Elementarze"**) i w dziedzinie oświaty pozaszkolnej (**„Tak zwany entuzjazm w pracy oświatowej"**), Jan **Żeglarz** w artykule **„Walka o duszę młodego pokolenia"** przedstawia walkę „sanacji" i endecji o duszę młodego pokolenia, jako „kłótnię w rodzinie", słusznie podkreślając, że w istocie rzeczy niema ważkich różnic między poglądami obu stron.

Ostatnie strony wydawnictwa poświęcone zostały oświetleniu **położenia nauczycielstwa szkół powszechnych (W. Kierski),** warunkom bytu nauczycieli w świetle nowej ustawy uposażeniowej oraz omówieniu preliminarza budżetowego M. W. R. i O. P. na rok 1934-35. — Podkreślone w tem omówieniu fakty następujące: na policję preliminuje się prawie 60 procent tego co na całe szkolnictwo powszechne, na fundusze zaś dyspozycyjne Ministerjum Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych więcej, niż na całe szkolnictwo zawodowe, świadczą dostatecznie jaskrawo, jak dalece zlekceważone zostały potrzeby szkolnictwa.

Wydawnictwo towarzystwa **„Nowe tory"** znajdzie się niewątpliwie w rękach wszystkich tych, którzy interesują się u nas szkolnictwem. **T. S.**

*) „W obronie szkoły demokratycznej", wyd. Tow. Oświaty Demokratycznej Nowe Tory. Warszawa 1933 r. Skład Główny „Księgarnia Robotnicza", Czerwonego Krzyża 20. **Cena 1 zł.**

Kronika T. U. R.

NO PODKARPACIU. W środkowej Małopolsce wśród gór, leży mała osada *Zagórz,* w której jedyną oświatową placówką robotniczą jest TUR, mający obecnie ponad 30 członków, przeważnie robotników. W Zagórzu odbył się w r. 1932 zlot okręgu TUR Podkarpackiego z 9 Oddziałów, przy udziale 186 uczestników. Bibljoteka TUR-a cieszy się ogromną frekwencją, bo np. w okresie dwuletnim przeczytano przeszło 4400 książek. Co środę odbywają się „żywe tygodniki" co 2 tygodnie wygłaszane są referaty. Z czytelni korzysta około 20 osób. W okresie letnim są urządzane wycieczki krajoznawcze w piękne okolice, np. do Bezmiechowej, podczas wycieczek odbywają się pogadanki przyrodnicze. Amatorski teatr robotniczy, złożony z 18 osób, odegrał trzy sztuki. Podczas gdy w r. 1932 urządzono 7 odczytów, to w r. ub. odbyło się 10 prelekcyj własnemi siłami, co podkreślić trzeba z uznaniem. W TUR-e istnieją 2 koła sportowe z 18 członkami, koło piłki nożnej rozegrało 14 meczów w wyniku ogólnym 31 do 22 na korzyść TUR Zagórz; koło siatkówki i ping pongu są także bardzo czynne. Istnieje koło szachistów, które zamierza urządzić wkrótce turniej szachowy o mistrzostwo Zagórza. Na Oddziale ciąży duże zobowiązanie, powstałe przy zakupnie bibljoteki. Na miesięczne raty niejednokrotnie składają się bezrobotni, pomimo że znajdują się w opłakanych warunkach materjalnych i zmuszeni są udawać się na robotę w okolicę.

Towarzyszom w Zagórzu życzymy owocnej pracy i kontynuowania akcji samokształceniowej, którą z pożytkiem dotąd prowadzą.

TUR w SCHODNICY w ub. r. urządził 4 odczyty, 12 przedstawień i kilka zabaw. Na 30 członków połowa jest bezrobotnych. TUR w Schodnicy przebył w latach ubiegłych bardzo ciężki okres organizacyjny (dywersja sanacyjna), mimo to zdołano ogromną ofiarnością towarzyszy spłacić kilkanaście setek złotych dawnych zobowiązań za radjo, instrumenty muzyczne, bibljotekę itd. Ostatnio nawet Oddział TUR-a zakupił już za 100 zł. nowych książek do swej bibljoteki. Działalność będzie jeszcze żywsza, kiedy miejscowy Dom Robotniczy zostanie wkrótce wykończony i TUR znajdzie dla siebie stałą siedzibę.

TUR w DOBRZELINIE, mimo, że ⅘ członków to bezrobotni w ostatnim roku prowadził bibljotekę i czytelnię pism, z której korzystało ponad 20 osób. Sekcja teatralna z 15 członków złożona, odegrała 3 sztuki: („Montwiłł", Czartowska ława", „Pan naczelnik to ja"). Drużyna piłki nożnej w okresie letnim rozegrała 15 meczów. Dwa koła Młodzieży TUR z 37 członkami głównie przejawiają działalność w sekcji teatralnej i sportowej.

TUR w ŻYCHLINIE urządził 3 płatne odczyty przy frekwencji od 250 — 450 słuchaczy, na następujące tematy: „Czy będzie wojna?", „Bankructwo kapitalizmu", „Robotnicy w walce o niepodległość". Sekcje teatralna i sportowa przystępują do intensywniejszej pracy; mimo bezrobocia, TUR liczy 28 członków. Czytelnia pism jest otwarta każdego dnia.

Komisja Rozjemcza w sprawie umowy zbiorowej dla marynarzy w Gdyni

W poniedziałek rozpoczęły się obrady Komisji Rozjemczej w sprawie **nowej umowy zbiorowej marynarzy w Gdyni.**

Przewodniczący dyr. **Drecki.**

Z ramienia Związku Transportowców uczestniczą w obradach: tow. tow. **Kwapiński, Zaremba, Rongens, Pawliński.**

Przed przystąpieniem do właściwych obrad zostało ustalone, **że dopóki Komisja Rozjemcza nie załatwi wszystkich spraw spornych, obowiązuje stara umowa zbiorowa.**

Socjalna Demokracja Austrji w walce zbrojnej z faszyzmem

Wypadki w nocy z poniedziałku na wtorek do godz. 1-ej według komunikatów Rządu Dolfussa, depesz Reutera, depesz niemieckiego Biura Korespondencyjnego w Berlinie i wiadomości radjowych

Przebieg wypadków w Wiedniu

Stolica Austrji przedstawiała widok **obozu wojennego.**

Główne ulice ogrodzone są drutem kolczastym. Liczne patrole policyjne, wzmocnione przez oddziały „Heimwehry", krążą po ulicach miasta.

Od czasu do czasu widać oddziały **„Heimwehry" w pełnym rynsztunku,** zdążające na wyznaczone przez dowództwo posterunki. Przed prezydjum policji ustawiono w godzinach wieczornych kompanję „Heimwehry" z karabinami maszynowemi.

W godzinach wieczornych rozruchy na przedmieściach robotniczych Wiednia przybrały na sile. Odgłosy silnej strzelaniny dochodzą z dzielnic OTTAKRING, SIMMERING oraz DORNBACH.

Powszechnie podkreślają, że podana urzędowo liczba 2 zabitych i 18 rannych policjantów **wzrosła.**

Jak dotychczas, policja i wojsko okazały się NIEDOŚĆ SILNE, aby sprostać **WZRASTAJĄCEMU Z GODZINY NA GODZINĘ OPOROWI ZBROJNEMU SOCJALISTÓW.**

Do przedmieść odkomenderowano znaczne posiłki wojskowe. Bliższych wiadomości o zajściach na przedmieściach wiedeńskich brak, ponieważ władze odmawiają wszelkich w tym kierunku wyjaśnień. Centrum miasta pogrążone jest w zupełnych ciemnościach NA JEDNEM Z PRZEDMIEŚĆ CZŁONKOWIE SCHUTZBUNDU ZDOBYLI LOKAL KOMISARJATU POLICJI I ZABARYKADOWALI SIĘ W NIM. W walkach, jakie toczyły się w okolicy EGGENBERG, jest 3 zabitych i 14 ciężko rannych. Również w miejscowości granicznej BRUCK n. M. toczy się krwawa i zacięta walka. Szczegółów brak wobec przerwania komunikacji telefonicznej.

W 2-gim okręgu oddziały Schutzbundu otrzymały w późnych godzinach wieczornych większe ilości broni i amunicji. W okręgu Simmering skonsygnowano około 3.000 do 4.000 członków Schutzbundu w pełnem uzbrojeniu. Również w innych dzielnicach odbywa się pod osłoną ciemności koncentracja oddziałów socjalistycznego Schutzbundu. Około godz. 21-ej kilka samochodów naładowanych bronią i amunicją zdołało przerwać pierścień wojska i policji i przedostać się do ośrodków robotniczych. Pościg urządzony, za znikającemi w ciemności samochodami pozostał bez rezultatu.

Największa piekarnia wiedeńska Ankerbrotfabrik stanęła, gdyż robotnicy obsadzili ją, wystawiając karabiny maszynowe.

Ulice, wiodące do centrum miasta, zostały odcięte przez silne oddziały wojska i zasieki z drutu kolczastego. Sklepy w centrum miasta są zamknięte. Na przedmieściach sklepy żywnościowe są otwarte. W elektrowni miejskiej miano aresztować 16 inżynierów, oskarżonych o współudział w akcji Schutzbundu.

W okolicy **Favoriten** doszło do gwałtownych starć, przyczem oddziały republikańskiego Schutzbundu użyły karabinów.

Również z **Hermannstadt** i **Ober St. Veigt** donoszą o krwawych walkach.

Lokale socjalistyczne oraz kompleks gmachów, w których mieszczą się biura wydawnictwa „Arbeiter Ztg.", obstawione są przez wojska.

Gmach ratusza jest również strzeżony przez policję i wojsko. Na ratuszu powiewają biało - zielone sztandary Heimwehry.

***

O godz. 20,30 dworzec **Heiligenstadt** znalazł się w rękach **socjalistów.** Zabity został jeden policjant a 7-iu odniosło ciężkie rany.

W kontrataku dworzec został odebrany, przyczem 5 socjalistów zostało zabitych i wielu ciężko rannych.

Kolumny sanitarne socjalistów **uprowadziły rannych.**

Dworzec Wschodni jest obsadzony przez socjalistów. „Heimwehra" i policja przypuszczają wciąż ataki.

W **Ottakring** sytuacja staje się coraz poważniejsza Oddziały wojskowe posługują się reflektorami.

W innej dzielnicy robotniczej **Meidling słychać silny ogień karabinowy.**

Przywieziono stamtąd 4 ciężko rannych żandarmów. Dwuch żandarmów zostało napadniętych przez kolonistów podmiejskich. Jeden z nich został zabity, drugi ciężko ranny.

Socjalni demokraci wydali odezwę, wzywającą towarzyszy do dalszej walki.

W **Ottakring** oddziały policji na samochodach ciężarowych strzegą barykad. Na peryferjach miasta zbierają się gęste kolumny „Schutzbundu".

O godz. 21-ej oddziały wojskowe przypuściły atak na socjalnych demokratów w dzielnicy **Simmering.**

W Laebergu stoi 6.000 uzbrojonych socjalistów. W 16-ej dzielnicy miejskiej socjaliści zabarykadowali się w domu robotniczym.

O godz 22-ej policja i korpus ochronny rozpoczęły atak.

Padają gęste strzały. Gmach domu robotniczego jest okrążony.

GODZ. 1-SZA W NOCY

Na ulicach Wiednia rząd uruchomił przeciwko robotnikom artylerję polową.

Walka o ratusz

W godzinach wieczornych silne oddziały policji i żandarmerji zaatakowały ratusz wiedeński. Wojska rządowe po zdobyciu ratusza aresztowały socjalistycznego wice-burmistrza Wiednia tow. **Emerlinga.** Wraz z nim aresztowano kilkunastu urzędników pod zarzutem stawiania oporu

W zdobytym ratuszu zainstalowano oddziały policji.

Przez cały czas akcji na ratuszu wiedeńskim powiewał

czerwony sztandar.

Sądy doraźne na robotników

Stan oblężenia proklamowano na całem terytorjum Górnej Austrji. WSZELKIE WYKROCZENIA I OPÓR WŁADZY BĘDĄ KARANE W TRYBIE DORAŹNYM I ZAGROŻONE SĄ KARĄ ŚMIERCI. BRAMY WSZYSTKICH DOMÓW ORAZ LOKALE PUBLICZNE MAJĄ BYĆ ZAMKNIĘTE O GODZ. 19-ej.

Policja wiedeńska została uzbrojona w karabiny i zaopatrzona w znaczną ilość ładunków.

Przebieg wypadków na prowincji

Z LEOBEN oraz z całego zagłębia przemysłowego GÓRNEJ STYRJI nadchodziły wiadomości.

O KRWAWYCH STARCIACH

w których interwenjowało wojsko.

Z ogłoszonego przez kierownika władz bezpieczeństwa na GÓRNĄ AUSTRJĘ komunikatu wynika, że w czasie ataku na dom partji socjalistycznej w Linzu aresztowano 40 osób i skonfiskowano wiele karabinów maszynowych oraz granatów. Zabarykadowana w jednym z domów załoga SCHUTZBUNDU PODDAŁA SIĘ DOPIERO WOBEC GROŹBY UŻYCIA ARMAT. Silne oddziały wojska, poparte przez artylerję, szturmują budynek szkolny, w którym znajdpją się socjaliści. O godzinie 18-ej, według komunikatu urzędowego, przywrócono w LINZU spokój. W wielu punktach miasta dochodzi do manifestacyj i starć.

Mimo tych zapewnień ze strony urzędowej, wiadomości, nadchodzące z Linzu, wskazują, że SOCJALIŚCI STACI STAWIAJĄ NADAL OPÓR, BROWIAJĄ NADAL OPÓR, BRONIĄC SIĘ. Sytuacja wobec tego wydaje się jeszcze niejasna.

Starcia i walki wydarzyły się również w miejscowości STEYER.

W INSBRUCKU policja obstawiła o godz. 16-ej wszystkie budynki, będące własnością partji socjalistycznej a więc dom partyjny, gmach związków zawodowych i lokal wydawnictwa organu socjalistycznego „Volksztg.".

Oddziały „Heimwehry" obsadziły dworzec kolejowy oraz inne budynki publiczne. Przed domem partji socjalistycznej zebrał się wielki tłum, śpiewając „Międzynarodówkę". Policja zaatakowała tłum przy pomocy pałek.

O godz. 10-ej wieczór trwały walki w dzielnicy zwanej Kreta, zamieszkałej przeważnie przez robotników.

W 19-ej dzielnicy silny oddział socjalistyczny zajął dwa odwachy policyjne. **Kilkakrotny szturm kompanji policyjnej, której pomagał samochód pancerny, został odparty.**

Cały okręg przemysłowy Górnej Styrji opanowany był przez ruch rewolucyjny.

Gmachy publiczne, dworce, poczta główna strzeżone są przez wojsko, uzbrojone w karabiny z nałożonemi bagnetami.

W Linzu toczy się zażarta walka

Według informacyj, otrzymanych w godzinach wieczornych z Linzu, walki z socjalistami trwały nadal i przybierały w poszczególnych punktach miasta na sile.

Szczególnie **zacięte walki toczyły się o zdobycie gazowni miejskiej, nowego mostu na Dunaju i kilku szkół, zajętych przez oddziały socjalistyczne.**

Na rozkaz władz krajowych zawezwano artylerję, która rozpoczęła ostrzeliwanie głównych ośrodków oporu socjalistów.

Liczba ofiar po obu stronach nie została ustalona, lecz ma być dość znaczna.

KONTRREWOLUCJONIŚCI

Do Linzu udał się przywódca Heimwehry, ks. **Stahremberga,** aby osobiście kierować akcją przeciwko socjalistom. Wszystkie siły Heimwehry zostały oddane do dyspozycji rządu.

Z armatami na robotników!

Dyrekcja policji w Linzu raportuje: Oddział policji, zamierzający dokonać rewizji w hotelu „Schiff", został przywitany ogniem. Wobec tego policja i wojsko przypuściły szturm do hotelu i zdobyły go w ciągu przedpołudnia. Aresztowano 40 osób, zabrano jeden karabin maszynowy i wiele bomb.

Załoga socjalistyczna zakładu kąpielowego w Linzu poddała się, gdy jej zagrożono ostrzeliwaniem z armat.

Popołudniu toczyła się akcja przeciwko szkole **Disterwega** i przeciwko budynkowi im. **Damatza.**

Są to dwa ogniska oporu. **Do walki z robotnikami rząd użył artylerji.**

Ofiary

W wyniku walk, jakie toczyły się w Grazu i okolicy padło 37-iu zabitych: po stronie wojska i żandarmerji 11-tu, po stronie socjalistów — 26.

Sytuacja w Wiedniu jest bardzo poważna. W licznych punktach dochodzi do walk, w których wyniku są zabici i ranni.

Atak na fabrykę amunicji

W Steyer usiłowali socjaliści zdobyć fabrykę amunicji i broni, zajętą przez policję.

Usiłowania te udaremniono.

Do Steyer nadeszły posiłki wojskowe.

Odsiecz robotnicza z Czechosłowacji

(tel. własny)

Na wieść o proklamowaniu strajku generalnego w Austrji i zbrojnych starciach robotników z wojskiem, policją i „Heimwehrą", w niektórych miejscowościach w Czechosłowacji robotnicy samorzutnie zorganizowali oddziały bojowe, które z bronią w ręku przekroczyły granicę, aby nieść czynną pomoc walczącemu z faszyzmem bohaterskiemu proletarjatowi Austrji.

DALSZE WIADOMOŚCI O WYPADKACH W AUSTRJI PODAJEMY NA STR. 1-EJ.

W dniu strajku generalnego we Francji

Olbrzymia demonstracja w Paryżu

Demonstracja poniedziałkowa zgromadziła w okolicach bramy des Vincennes 100.000 ludzi, odbyła się spokojnie.

Demonstranci ograniczyli się do pochodu i śpiewania pieśni robotniczych. Na transperantach widniały napisy w rodzaju: „Żądamy nazwiski tych, co byli opłacani czekami Stawickiego" Około godziny 15 minut 30 demonstranci z przywódcą socjalistów **Blumem** i innymi znanymi posłami socjalistycznymi na czele zaczęli się posuwać przez **Cours de Vincennes** w kierunku Place de Nations. Tam jednak wszystkie dalsze wyloty ulic były szczelnie zamknięte przez silne oddziały policji, wobec czego tłum z orkiestrą w zupełnym porządku, kierowany przez milicję robotniczą zawrócił zpowrotem i, śpiewając w dalszym ciągu pieśni, udał się na **Cours de Vincennes.**

W ciągu popołudnia strajk w **Paryżu**

uległ zaostrzeniu

gdyż autobusy i tramwaje, które były celem ataku strajkujących, przestały zupełnie kursować W ciągu dnia

aresztowano 400 osób,

które usiłowały przeszkadzać pracującym.

W niektórych miastach prowincjonalnych, jak **Marsylja i Lille,** strajk był bardziej powszechny niż w **Paryżu.**

***

Dalse wiadomości z Francji podajemy na pierwszych kolumnach.

Awantura w czasie licytacji

Do mieszkania krawca **Mendla Kona w Pabjanicach** przybył sekwestrator urzędu skarbowego z żądaniem zapłaty zaległych podatków, lokalowych w kwocie 137 zł.

Ponieważ Kon zaległej sumy nie zapłacił, **sekwestrator zlicytował mu meble, które sprzedano za 15 zł. (!!).**

Z chwilą gdy nadjechał wóz, na którym miano wywieźć meble, **kilka osób rzuciło się na woźnicę, którego ubezwładniono, a meble przyniesiono z powrotem do mieszkania Kona.**

Lokatorzy i sąsiedzi Kona urządzili doraźną składkę i zebraną kwotę wręczyli nabywcy przedmiotów.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Koniec dyskusji budżetowej w Sejmie

Jak donosiliśmy już we wczorajszym numerze po przemówieniu pos. *Wagnera* (B. B.) zabrał głos minister skarbu *Zawadzki.*

Przyjętym w „sanacji" zwyczajem pan minister Skarbu uporał się z opozycją w ten sposób, iż krytykę jej określił jako „nierzeczową".

Mówiąc o ostatniem zaszeregowaniu p. minister oświadczył, że tylko trzecia część urzędników traci, jedna trzecia zarobiła, a jedna trzecia część ma drobne różnice. (Co u p. ministra jest drobną różnicą, to u biednego urzędnika może stanowić lukę w budżecie. — *Przyp. Red.).*

Minister wyraził nadzieję, że może już od 1 kwietnia będzie pierwsza serja awansów i że przy końcu roku będzie ją mógł powtórzyć.

Następnie przemawiał referent generalny budżetu p. *Miedziński,* który usiłował obalić lub zbagatelizować ciężkie zarzuty mówców, a zwłaszcza mowę pos. tow. *Żuławskiego.* Pan Miedziński posiada łatwość omijania zarzutów i polemikę swoją prowadzi jak zręczny pilot marynarki, lawirujący pomiędzy skałami i rafami. Skały pozostają nienaruszone.

Przystąpiono do głosowania.

Głosami BB. przyjęto budżet oraz ustawę skarbową w drugiem czytaniu.

Następne posiedzenie Sejmu dziś o g. 11 rano.

Zakończenie strajku

Zakończył się strajk pracowników taboru w młynach warszawskich (Soleckim i Stołecznym), który pociągnął za sobą również unieruchomienie parowych piekarń, czynnych przy tych młynach.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Zgubna polityka ZZZ.

Od jednego z członków Z. Z. Z. otrzymaliśmy następujące pismo:

Rozłam dokonany w partji i w związkach zawodowych w roku 1928 wtłoczył mnie najpierw do BBS., a nieco później, po skłóceniu się Jaworskiego z Moraczewskim — znalazłem się w Z. Z. Z. Aby nie utracić kawałka chleba, muszę milczeć, zaciskać pięści i patrzeć na szkodliwą i krzywdzącą działalność ZZZ. Przecież pracuję w fabryce, która podlega Ministerjum Spraw Wojskowych, gdzie administracja każdego przeciwnika ZZZ. kwalifikuje jako „antypaństwowca" i taki osobnik może nie tylko znaleźć się na bruku, ale zaraz będzie w kolizji z władzami.

Ktokolwiek nie mówi prawdy o ZZZ. ten nie jest w porządku ze swem sumieniem i krzywdzi sam siebie. Nie kto inny, ale ZZZ. jest moralnym sprawcą tych strasznych stosunków, jakie wytworzyły się w fabrykach, podlegających Ministerjum Spraw Wojskowych. Zarobki, które przed rozłamem były znośne, — obecnie są nie do poznania. O innych ludzkich reformach szkoda nawet mówić, gdyż te zaraz po rozłamie usunięto — i przy obecnym reżimie chyba już o nich robotnicy marzyć nie mogą.

Nie dość, że robotnik nie zarabia, to jeszcze jest obciążony rozmaitemi składkami na LOPP, Stadjon, Strzelca, gaz-maskę, Federację Obrońców Ojczyzny, ZZZ. na różne uroczystości i t. p., — które na każdą wypłatę stanowią poważną sumkę pieniężną, wynoszącą prawie że ¼ ogólnego zarobku. Podobno na szerokim świecie obowiązuje prawo zwyczajowe, że każdy jest prawym właścicielem swego zarobku i on tylko może rozporządzać swoją własnością. Lecz niestety, w fabrykach uwojskowionych, które pod każdym względem powinny być przykładem — cudzej własności nie uznaje się!

Warunki, w jakich robotnicy zmuszeni są pracować — są istnem piekłem! Dlatego też publicznie zapytuję, **czy w tej sprawie zrobił cośkolwiek ZZZ. lub delegaci z ramienia ZZZ.** Otóż wyraźnie oświadczam, że nic a nic w tej sprawie nie zrobiono i dlatego podaję ZZZ. pod pręgierz zdrowej opinji robotniczej gdyż nie kto inny, ale właśnie ZZZ. jest moralnym sprawcą tego wszystkiego, co dzieje się w fabrykach uwojskowionych. ZZZ. zależy wyłącznie na tem, by składki potrącano dla nich i by stosowano bezwzględne środki wobec tych robotników, którzy chcieliby być członkami klasowego Związku. Tak wygląda **działalność ZZZ. w świetle prawdy, której żadne wykręty nie odwrócą, bo robotnicy są świadkami ich postępków i odczuwają je na własnym grzbiecie.**

W fabrykach są także delegaci rzekomo wybierani przez robotników — a faktycznie wybierani przy wielkim nacisku administracji, którzy wykonują tylko jej zlecenia.

Wybory delegatów odbywają się w ten sposób, że ZZZ., w porozumieniu z administracją, wysuwa delegatów — i ci wystawieni delegaci muszą być wybrani, bo... „swoi ludzie" obliczają oddane głosy (!!).

Po wyborach delegatów, we „**Froncie Robotniczym**" pisze się szumnie o „wielkiem" zwycięstwie ZZZ. i „pogromie" cekawistycznych związków. Lecz wszystko to jest kłamstwem i blagą bo delegatów wybrał nie kto inny — tylko szef biura personalnego.

Taka więc delegacja czyni tylko to, co je nakaże administracja, która—może niejednokrotnie — dokonywa posunięć wbrew oficjalnej polityce M. Spr. Wojsk. Gdyby tak tym stosunkom przypatrzono się nieco bliżej, to jestem przekonany, że byłaby taka „czystka" o jakiej nikt nie ma pojęcia.

O tem wszystkiem wie kierownictwo ZZZ., lecz prawdopodobnie uważa to za „zdrowe" i „moralne".

Na rozmaite uroczystości prowadzi się robotników właśnie pod dozorem tych „swoich" i „moralnych" ludzi. Robotnik wymyśla i przeklina, ale idzie, bo obawia się utracić pracę.

Nie da się zaprzeczyć, że wśród większości robotników istnieje zdrowy pogląd; oceniają oni doskonale, kto jest sprawcą tych strasznych, ubliżających godności robotniczej stosunków.

Jeżeli ci odpowiedzialni kierownicy przypuszczają, że temi metodami wychowają robotnika - obywatela, to niechaj zgóry zaliczą się do bardzo kiepskich psychologów, a jeszcze gorszych wychowawców.

Byłem także na kongresie Z.Z.Z., który powinno się nazwać szkołą kłamstwa i obłudy, a nie kongresem robotniczym. Np. **Moraczewski** w swem przemówieniu **sierdził się na BBWR. i zalecał taktykę ostrożności.** Tymczasem **Pączek** i inni zajmowali odmienne stanowisko. Przedewszystkiem stwierdzili oni, że są członkami BBWR. i z tą partją polityczną współpracują. **Pączek** stosunek swój do BBWR. określił w ten sposób, że można odnosić się wrogo do fabrykantów, kupców i bankierów, którzy są członkami tej partji, ale nie do BBWR., która jest organizacją firmową przy różnych wyborach. A więc — pytam — po co tyle blagi o bezpartyjności Z.Z.Z., **kiedy ich kongres** potwierdził, że współpracują i są zależni od BBWR? W ten sposób sami zdarli maskę obłudy ze swego oblicza, albowiem wykazali, że działają w myśl wskazań BBWR., a więc tem samem Z.Z.Z. jest odpowiedzialny za uchwalenie antyrobotniczych ustaw w Sejmie.

Robotnicy, zapamiętajcie to sobie dobrze!

Towarzyszu Redaktorze!

Serdecznie Wam dziękuję za łaskawe zamieszczenie tych słów prawdy o zgubnej i obłudnej działalności Z.Z.Z.

Członek ZZZ., robotnik fabryczny.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Tunel".
AMOR: „Ekstaza" i film polski.
ANTINEA: „Jeździec bez trwogi" i „Jego ekscelencja subjekt".
APOLLO: „Prokurator Alicja Horn".
ATLANTIC: „Papryka".
AS: „Quo Vadis" i „Sterowiec L. A. 3".
BAJKA: „Biały upiór" i rewja.
CASINO: „Parada rezerwistów".
COLOSSEUM: „Arystokracja podziemi" i rewja.
COLOSSEUM Małe: „Wielki myśliwiec" i Slim i Grim".
CRISTAL: „Cud wilków" i „Jeździec w masce".
CZARY: „Szerlok Holmes".
CORSO: „Jennie Gerhardt" i rewja.
FAMA: „Kapitan Dreyfus".
FILHARMONJA: „Nocny lot".
FORUM: „Sekret kobiety".
GLORIA: „Na tropie złoczyńców".
HELJOS: „Szpieg w masce" z Ordonówną.
HOLLYWOOD: „Nocny express" i rewja.
ITALJA: „Raj podlotków" i rewja.
IKS: „Quick" i rewja.
KOMETA: ‚Hazard życia" i rewja.
ŁOS: Od 4 dla młodzieży „Flip i Flap". Od 8 dla dor. „Człowiek, którego zabiłem".
LUX: „O krok od hańby" i film polski.
MAJESTIC: „Fortancerka" i rewja „Jak wesoło — to wesoło".

MASKA: „Czemp" i „Rok 1863".
MEWA: „Sekret kobiety" i „Pokusy Europy".
MIEJSKI: ‚Wyrok życia".

NOWY SPLENDID: „Powrót do natury" i „Kajdany życia".
NOWA TOMBOLA: „Dama z nocnego klubu" i „Buster się żeni".
OKO PRASKIE: „Córka pustyni" i „Tajemnica zamku Porloch".
PALACE: „Fantomas" i rewja.

PETIT TRIANON: „Flirty pięknej pani" i „Karjera kelnerki".
PRAGA: „Zabawka" i rewja.
PROMIEŃ: „King Kong".
RIVIERA: „Donovan" i „Jego ekscelencja subjekt".
ROXY: „Król Królów".
SOKÓŁ: „Prawo do grzechu" i „Łzy 20-letniej".
STYLOWY: „Katarzyna Wielka".
TON: „Noc w Chicago" i „Śmiech w piekle".
UCIECHA: „Obiad o 8-ej".

Ze stolicy
w kilku słowach

TRZY SZKOŁY POWSZECHNE NA ŻOLIBORZU. Dział architektury opracował projekt przystosowania gmachu pierwotnie przeznaczonego dla zakładu opiekuńczego im Św. Teresy na Żoliborzu, dla szkoły powszechnej i filji Bibljoteki publicznej, która zajmie część suteryn i parter, a w pozostałej części będą mogły być czynne trzy szkoły powszechne. Odpowiednie roboty rozpoczęte będą na wiosnę i gmach oddany do użytku z nowym rokiem szkolnym.

DODATKOWE KREDYTY NA OCZYSZCZANIE MIASTA. Wobec wyczerpania przewidzianych w budżecie na r. b. kredytów na oczyszczanie miasta od śniegu w wysokości 200.000 zł., komisja budżetowa zarządu miejskiego przyznała dalszy kredyt na ten cel w wysokości 150.000. Odpowiedni wniosek uzyskał wczoraj sankcje na plenarnem posiedzeniu magistratu.

WYMIANA ZNISZCZONYCH PRZEWODÓW. Gazownia warszawska kontynuuje wymianę starych przewodów gazowych, przy pomocy których dopływa gaz do poszczególnych domów od istniejącej sieci ulicznej. Wymianie ulegają przewody starsze, częściowo zniszczone. Wymianę poprzedza rewizja przewodów, która ujawnia ewentualne braki.

ZA ZATRUDNIANIE PRACOWNIKÓW W ŚWIĘTA. Inspektor pracy I okręgu skazał na 200 zł. grzywny każdego: właśc. piekarni Szlamę Feldmusa, właśc. pracowni kajetów Lejbę Erlicha, właśc. fabryki trykotaży Joska Szrajbauma, właśc. kantoru ekspedycyjnego Noecha Tetelbauma i odpowiedzialnego kierownika winiarni Fukiera, Edwarda Krzemińskiego, wszystkich za zatrudnianie pracowników najemnych w święta.

POBÓR. W środę, 14 bm., w lokalu przy ul. Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych na terenie 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 komisarjatów P. P., podlegających P. K. U. Nr. 2.

Samooskarżenie
Ciemne strony gospodarki p. Słomińskiego

Onegdaj prezydent miasta inż. Z. Słomiński udzielił przedstawicielowi Agencji B. I. P. wywiadu, w którym powiedział m. in.: Kadencja obecnego zarządu miejskiego i prezydenta miasta jest najdłuższa. Trwa bowiem 6 lat i 8 miesięcy.

Rozpoczęliśmy pracę w warunkach b. korzystnych konjunktura w kraju była b. dobra, warunki finansowe sprzyjające, słowem przystąpiliśmy do pracy z całym zapałem, chcąc jaknajszybciej wypełnić luki w gospodarce stolicy — i choć częściowo zaspokoić najbardziej palące potrzeby jej mieszkańców.

Łącznie z załamaniem się stanu finansowego obywateli i Warszawę dotknął kryzys. Dochody zaczęły maleć. **Rozpoczęliśmy redukcje. Redukcja objęła wszystkie dziedziny życia stolicy. Jedni z pierwszych śród miast Polski wstrzymaliśmy gospodarkę inwestycyjną.** Obniżanie się dochodów następowało z zawrotną szybkością. Rezultatem tego było zjawienie się **deficytów budżetowych.** Wpływy i dochody miejskie do tego stopnia skurczyły się, że **zaczęliśmy zalegać z wypłatą pensji swym pracownikom.** Zaległości te sięgały 3 miesiące. **Przestaliśmy spłacać swe zobowiązania, asygnacje miejskie były dyskontowane przez lichwiarzy po kawiarniach.** W związku z zarządzeniem oszczędności i zmniejszeniem wynagrodzenia wybuchły

strajki pracowników

administracyjnych, tramwajowych i gazowni.

Obniżyliśmy **wypłaty subsydjów.**

Aresztowanie dyrektrora w Katowicach
za przekroczenie ustawy o ochronie rynku pracy

W ub. sobotę na przejściu granicznem w Łagiewnikach aresztowano z polecenia Prokuratora S. O. w Katowicach zarządzającego dyrektora firmy „Priteg" z Katowic (Wytw. Telefonów) p. Bayera za notoryczne przekraczanie przepisów ustawy o ochronie rynku pracy, zabraniających zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia władz wojewódzkich.

Wymieniona firma za przekraczanie tej ustawy była już kilkakrotnie karana grzywną, nigdy jednak nie stosowała się do tych przepisów. Wobec tego też władze wydały nakaz aresztowania dyr. B., co nastąpiło w chwili, gdy zamierzał wyjechać do Niemiec. Aresztowanie nastąpiło z obawy przed jego ucieczką.

Z galerji „sanacyjnych" defraudantów
Wójt z Wierzchucina na ławie oskarżonych

„Kurjer Poznański" donosi z Bydgoszczy:

„Głośno było w okresie ostatnich wyborów sejmowych o osobie **Jana Górskiego, wójta z Wierzchucina Królewskiego,** powiatu bydgoskiego. Występował on wtedy w charakterze bojowego „sanatora"; rozbijał akcję wyborczą opozycji, **sam zaś gorliwie organizował wybory „jedynki", tworzył w swojem wójtostwie koła B.B., oddziały Związku Strzeleckiego,** ściągał od ludzi pieniądze i deklaracje.

Po trzech latach tak „gorliwego" urzędowania **Górski** zwolniony został nagle **z urzędu, bowiem ujawniły się sprzeniewierzenia, sięgające poważnej sumy prawie 16 tysięcy złotych.**

Na rozprawie sądowej, która odbyła się przed Sądem Okręgowym bydgoskim, były „działacz" i były wójt tłumaczył się, że miał zalecenia ze strony swojej władzy, **aby tworzyć organizacje prorządowe,** a przeciwdziałać jak najenergiczniej „antypaństwowej" działalności „Obwiepola". **Na taką pracę potrzeba było ciągle pieniędzy, używał więc pieniędzy, wpłacanych na jego ręce** przez rozmaitych obywateli wójtostwa **dla władz administracyjnych, skarbowych i nawet dla Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Bydgoskiego (!!).** Machinacje **Górskiego** wykryto dopiero wtedy, gdy od poszczególnych obywateli zaczęto żądać wpłaty należności, które już poprzednio pobrał od nich Górski.

Po rozprawie, która ujawniła wiele jaskrawych szczegółów „sanacyjnej" gospodarki byłego wójta, oskarżyciel publiczny, prokurator Galuba, zażądał dla Górskiego pięciu lat więzienia, oraz pozbawienia go praw obywatelskich również na przeciąg lat 5. Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Szechowicza przychylił się do drugiej części wniosku prokuratora i pozbawił Górskiego praw na lat 5, natomiast obniżył karę więzienia do lat trzech. **Sąd uznał oskarżonego winnym defraudacji grosza publicznego, prowadzonej systematycznie, z premedytacją przez dłuższy okres czasu".**

Wielka afera przemytnicza

Śląska straż celna wpadła na ślad i wykryła olbrzymią aferę przemytniczą, której nici sięgają aż do Zagłębia.

Od dłuższego czasu celnicy wiedzieli, że istnieje świetnie zorganizowana szajka przemytnicza, jednak mimo wysiłków, nie mogli stwierdzić, jakiemi drogami przemycają towar do Polski.

Wreszcie wysiłki uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem Straż przekonała się, że przemyt wysyłany jest pociągami w wełnie, dostarczanej z zagranicy dla zakładów Dietla w Sosnowcu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy pociąg z wełną znalazł się na terytorjum polskiego Górnego Śląska, trzech strażników celnych wsiadło do wagonów, stanowiąc jego eskortę.

Pociąg przyjechał na stację do Sosnowca, gdzie zaczęto wyładowywać wełnę. Strażnicy zwracali baczną uwagę na wszystko i w pewnej chwili zauważyli, że jedna z bel jest tak ciężka, iż robotnicy z ogromnym wysiłkiem podnieśli ją. Belę tę poddano rewizji i w środku znaleziono prawdziwy skład cennego przemytu: 3 worki pomarańcz, kilka flaszek wina szampańskiego, sardynki, części radjowe, lakierki i t. p. przedmioty, stanowiące wartość kilku tysięcy złotych, wpadły w ręce straży celnej.

Jak stwierdzono, centralą przemytu są Szopienice, i tam zawsze przemycany towar był wyładowywany, ostatnio jednak, dzięki obecności straży celnej, paczka przemytu przyjechała aż do Sosnowca.

Kto był odbiorcą przemytu dotychczas jeszcze nie zdołano ustalić.

Z sądów
Znowu spółka bez kapitału zakładowego

Panowie Juljan *Mańkowski* i Juljusz *Weinbaum* zarejestrowali w 1929 r. w Gdyni spółkę eksportowo - importową p. f.: *„Gdylond"*. Spółka ta została utworzona — jakto w ostatnich czasach, zdarza się coraz częściej — *bez żadnego kapitału zakładowego*. Ale od czego „głowa na karku". To też p. Mańkowski sprzedał wkrótce swój udział francuzowi Chemiresse. — Ten znowu sprzedał akcje p. Systowskiemu, który zkolei wziął w charakterze wspólnika niejakiego Klaudjusza Żylskiego i sprzedał mu połowę akcji; a drugą połowę odstąpił łasemu na interesy p. Sendwikowskiemu, inspektorowi policji. W ten sposób Jankowski ze spółki wycofał się, ale Weinbaum nie dał za wygraną. Wkrótce nadarzyła się okazja nie byle jaka. — *„Dom Handlowy Endler i Messing"* w Warszawie, firma istniejąca od 1872 r. stanęła na progu bankructwa, poza dobrem imieniem klijentów nie posiadała nic więcej. *Weinbaum* skorzystał z sytuacji, kupił akcje „Endler i Messing", schował się poza ten „Dom Handlowy" i *na rachunek firmy „Endler i Messing rozpoczął sprowadzanie towarów z zagranicy* i tak ładunek szmalcu z firmy „Swifft" w Hamburgu „zakupiony" na rachunek f. „Endler i Messing", ładunki śledzi z f. „Wolkoff" w Gdańsku i z f. „Bloofild", beczki żelazne ze stoczni w Gdańsku, również na ten sam rachunek zakupione wszystko to przejęła f. „Gdylond", nie płacąc ani grosza.

W rezultacie wszyscy zamieszani w tę aferę zasiedli na ławie oskarżonych.

Proces, budzący zrozumiałe zainteresowanie ze względu na mnożące się jak grzyby po deszczu zyski bez kapitału zakładowego — potrwa kilka dni.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

INFORMACJE DLA UCZESTNIKÓW CENTR. KURSU SANITARJUSZY Z. R. S. S.

Sekretarjat Generalny ZRSS komunikuje, że Centralny kurs Sanitarjuszy rozpocznie się dnia 15 lutego o godz. 10 rano w Państwowej Szkole Higjeny przy ul. Chocimskiej 24.

BIURO KWATERUNKOWE MIEŚCI SIĘ PRZY UL. CZERWONEGO KRZYŻA 20 w I Rob. Ośrodku W. F. Biuro to czynne będzie DNIA 14 LUTEGO OD 17 DO 24, a 15 LUTEGO OD 5.30 RANO DO 12 W POŁUDNIE.

MUSIL WYGRYWA MARATON NARCIARSKI W ZAKOPANEM.

W ostatnim dniu 15-ych międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski odbył się maraton narciarski na dystansie 50 km. Do tego biegu zgłoszono 39 zawodników. Startowało 25, a bieg ukończyło 17. Trasa prowadziła z Lipek po pod Reglami do wylotu doliny Chochołowskiej i zpowrotem pod Gubałówkę na Lipki. Każdy z zawodników musiał tę trasę przebyć dwukrotnie.

Zwyciężył najlepszy biegacz państw słowiańskich Musil Cyryl (Czechosłowacja) w czasie 3:34:25 sek.

2) Inż. Władysław Novak (Czech). — 3:42:59.
3) Karpiel Stanisław (Pol.) — 3:43:23.
4) Motyka Zdzisław (Pol.) — 3:46:10.

CZECHOSŁOWACJA ZDOBYWA MISTRZOSTWO PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH.

W Zakopanem komisja międzynarodowych narciarskich mistrzostw Polski obliczyła wyniki międzyzwiązkowego meczu państw słowiańskich, który, jak wiadomo, rozegrany został w ramach mistrzostw Polski.

Pierwsze miejsce wśród państw słowiańskich zajęła Czechosłowacja, która w ogólnej punktacji uzyskała 1323,755 pkt.

Polska zajęła drugie miejsce z notą 1318,375 pkt.

Trzecią zkolei była Jugosławja z notą 1108,185 pkt.

NIEMIECKA REPREZENTACJA HOKEJOWA W POLSCE.

Bawiący w Medjolanie na hokejowych mistrzostwach świata wiceprezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie mec. Gordziałkowski nawiązał pertraktacje z przedstawicielami niemieckiego Związku Hokejowego w sprawie rozegrania międzypańswowego meczu hokejowego Polska — Niemcy. Pertraktacje dały wynik pomyślny.

Pierwsze dwa mecze mają się odbyć już w najbliższą sobotę i niedzielę 17 i 18 lutego w Polsce. Mecze rewanżowe odbyłyby się w końcu lutego w Berlinie.

Prawdopodobnie mecze odbędą się w Warszawie. Gdyby jednak warunki lodowe i atmosferyczne nie dopisały, wówczas mecze zostaną przeniesione do Krynicy, Zakopanego, względnie do Katowic.

FINAŁY MISTRZOSTW BOKSERSKICH WARSZAWY.

W najbliższą niedzielę odbędą się w Cyrku warszawskim finały indywidualnych mistrzostw bokserskich stolicy w klasie A.

OSTATECZNA KLASYFIKACJA HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Ostateczna klasyfikacja hokejowych mistrzostw świata w Medjolanie przedstawia się następująco:

1) Kanada (mistrz świata), 2) Stany Zjednoczone, 3) Niemcy (mistrz Europy), 4) Szwajcarja, 5) Czechosłowacja, 6) Węgry, 7) Austrja, 8) Anglja, 9) Włochy, 10) Rumunja, 11) Francja, 12) Belgja.

AZS. WARSZAWA — MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

W Poznaniu zakończone zostały finały zimowych mistrzostw Polski w siatkówce w których ostateczny wynik przedstawia się następująco: 1) AZS. Warszawa 12 pkt., 2) Cracovia 10 pkt., 3) Absolwenci (Łódź) 2 pkt., 4) Warta Poznań 6 pkt.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

W *Turynie* wobec 60.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski o puhar środkowej Europy pomiędzy Austrją a Włochami. Austrja odniosła sensacyjne zwycięstwo w stosunku 4:2 (3:0).

Międzymiastowy mecz piłkarski Rzym—Budapeszt rozegrany wobec 20.000 widzów przyniósł zwycięstwo Włochom w stosunku 4:2 (2:0).

W zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo świata w jeździe figurowej zwyciężyła zdecydowanie Sonia Henie przed angielką Taylor, austrjaczką Landbeck, szwedką Hulthen i amerykanką Winson.

W *Paryżu* kanadyjska drużyna hokejowa Ottawa — Shamroks pokonała reprezentację europejskich kanadyjczyków w stosunku 2:1.

Z W. R. S. K. O.

Plenarne posiedzenie WRSKO. wyznaczone na czwartek, nie odbędzie się.

WYDZIAŁ SANITARNY W. R. S. K. O.

zawiadamia, iż dn. 15 b. m., t. j. w czwartek z okazji powitania kursu centralnego sanitarjuszy, odbędzie się wieczornica w sali bufetowej w ZZK. (Ateneum). Początek o godz. 19.30. Wstęp 50 gr. i 1 zł.

Odchodzą od życia

23-I. Marja Gedykówna, przy matce zatruła się gazem świetlnym.

25-I. kobieta niewiadomego nazwiska i adresu, otruła się esencją octową w bramie domu Al. Jerozolimska 23.

21-I. Tadeusz Kępski. malarz, w przystępie rozpaczy spowodowanej zawodem miłosnym zadał sobie nożem ranę ciętą górnej lewej połowy brzucha, powodując wypadnięcie jelit.

Zgon na ulicy

Przy zbiegu ul. Zamenhofa i Nowolipek, zasłabł nagle jakiś przechodzień, lat około 60-ciu, nędznie ubrany. Przechodnie przenieśli nieprzytomnego do bramy domu Nowolipki 7, gdzie zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia, z nieustalonej przyczyny. Sądząc z nędznego ubrania i wyglądu denatem jest prawdopodobnie mieszkaniec przytułku noclegowego. Dokumentów przy zmarłym nie znaleziono. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Samobójstwo ucznia

Nocy ubiegłej około godz. 1-ej, we wnęce domu Wspólna 32, rozległ się wystrzał rewolwerowy. Nadbiegli nieliczni przechodnie, dozorcy nocni i policjant, ujrzeli jakiegoś młodzieńca, który leżał. Jak się okazało postrzelił się on z rewolweru mierząc w okolicę serca, lecz kula trafiła obok. Desperat podał się za 18-letniego Franciszka Hoszczyńskiego, ucznia gimnazjalnego. Desperat nie chciał wyjawić powodów targnięcia się na życie. H. po udzieleniu pomocy przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś sztuka Szereszewskiego p. t. „Szczury wędrowne".

Z OPERY. Dziś „Emilja Plater" Konczyńskiego.

TEATR NARODOWY. Dziś premjera „Marji Stuart" Schillera w przekładzie St. Miłaszewskiego w reżyserji K. Borowskiego z Marją Malicką w roli tytułowej, Pancewiczową, Leszczyńskim, Buszyńskim, Różyckim, Chmielewskim, Dominiakiem, Sawanem, oraz pp. Jasińską i Jarszewską i w. in.

TEATR LETNI daje dziś sensacyjny reportaż J. Tepy „Iwar Kreuger" z Józefem Węgrzynem.

TEATR NOWY. Dziś nowa komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak a nie inaczej".

TEATR POLSKI. Codziennie wspaniała komedja Szekspira „Kupiec Wenecki".

TEATR MAŁY: Codziennie komedja S. Kiedrzyńskiego p. t.: „Ten i Tamten".

TEATR NOWA KOMEDJA gra codziennie nową komedję Antoniego Słonimskiego „Rodzina".

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Hamlet" z Karolem Bendą w roli głównej.

WIELKA OPERETKA. Ostatnie przedstawienia „Bal w Savoy'u". W końcu tygodnia operetka „Pod Białym Koniem".

CYGANERJA: Codziennie rewja karnawałowa „Cyganerja rozfikana".

TEATR 8.30. Dziś z powodu generalnej próby teatr nieczynny. Jutro w czwartek 15 lutego premjera polskiej komedji muzycznej A. T. Muellera (kompozytora Tanga Brazylijskiego z librettem J. Waldena). „Szarotka". W roli tytułowej wystąpi Janina Brochowiczówna.

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie rewja - operetka „Bukiet śmiechu".

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Małżeństwo z konwenansu", komedja Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

CYRK STANIEWSKICH. Ostatnie dni „Cyrk pod wodą", wielka pantomina wodna przy udziale 250 osób.

ZE STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI W WARSZAWIE. Dziś o godz. 8.15 wiecz. w sali Konserwatorjum odbędzie się 121 audycja Stowarzyszenia.

STAN POGODY

MROŹNO.

Zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami śnieżnemi, głównie na południu i wschodzie kraju. Lekki mróz. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5.39 — 5.37.

Berlin 209.6, Gdańsk 172.83, Belgja 123.6, Holandja 356.63, Londyn 27.04, Paryż 34.93, Praga 26.15.

KTO ZABEZPIECZY egzystencję młodemu, biednemu literatowi na czas pracy literackiej. Łaskawe oferty do „Robotnika", sub. „literat".

Co usłyszymy w radjo?

ŚRODA, 14.2 1934 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka Gogospodarstwa Domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar Teatrów. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Muzyka popularna. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12 33 Muzyka z płyt. 12.55 Dziennik Południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Recital fortepianowy. 16.10 Program dla dzieci. 16.40 „Skrzynka pocztowa" — 16.55 Koncert kameralny. 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 18.00 „Widzenie Fausta". 18.20 Recital organowy. 18.40 Pieśni. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. — 19.25 „Cierpienia i zwycięstwa twórców". 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik Wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane" — 20.02 „Śpiewy Gregorjańskie". 20.15 Koncert Stowarzyszenia. 21.15 Feljeton. 21.30 Recital śpiewaczy. 22.40 Odczyt. 23.00 — Wiad. Meteorolog.

Czwartek, dnia 15.2.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.08 Program na dzień bieżący. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar Teatrów. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Muzyka operetkowa. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.35 Koncert szkolny. 14.00 Dziennik Południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert. 16.40 Odczyt „Zdobycze prawne kobiet". 16.55 „Z nowoczesnej muzyki hiszpańskiej". 17.20 „Nowiny rolnicze". 17.30 Słuchowisko. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Komunikat śniegowy. 19.43 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Koncert popularny. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna". 21.15 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 „To samo, a jednak co innego". 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

Sprostowania

W związku z notatką p. t.: *„Czy to prawda"*, zamieszczoną w Nr. 51 czas. „Robotnik" z dn. 8 lutego 1934 r. na zasadzie przepisów prasowych (Dz. Pr. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że Wydział Bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy, w związku z konfliktem wynikłym pomiędzy furmanami młynów parowych H. Grasberga, a dyrekcją tychże młynów, obiecał dostarczyć p. H. Grasbergowi swoich robotników furmańskich.

Natomiast prawdą jest, iż Wydział Bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu w związku z tą sprawą żadnych obietnic nie uczynił.

Za Komisarza Rządu
M. Szyszyłowicz,
radca.

P. *Grasberg* w liście przesłanym do Redakcji, również zaprzecza, jakoby to powiedział. A jak było naprawdę?

OGŁOSZENIA DROBNE

MICHAEL ARLEN 87

Świat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

ROZDZIAŁ XIII.

NA POKŁADZIE OKRĘTU POWIETRZNEGO „WALKIRJA".

Wczesnym rankiem w sobotę, 25 lipca, Knut Helgar siedział, popijając piwo, w kabinie obserwacyjnej swego okrętu: „Walkirja".

Zawieszony w rozsłonecznionych, kryształowych przestworzach, okręt policyjny chwiał się ledwo dostrzegalnym ruchem na wysokości paruset stóp ponad uroczą doliną Engadinu, akurat powyżej chłodnych wód jeziora, które nazwę swoją bierze od miejscowości St. Moritz. To maleńkie jezioro, otoczone sosnami, pokrywającemi zbocza gór w lecie — i przywalone śniegiem i lodem przez całą zimę — swem chłodnem, zielonkawem światłem odpiera żar słońca.

„Walkirja", której uzbrojony, żelazny, szary kadłub miał wypisaną na sobie wielkiemi czarnemi literami złowróżbną nazwę: „Policja Dróg Powietrznych" — wydawała się ponurym, a zręcznym potworem, odpoczywającym w pośród największego majestatu natury.

To niebo ponad doliną, skąd góry toczą się, niby fale, pokryte grzebieniami piany, ku południowi, przez Maloję aż do włoskiego jeziora Komo — było jego stałem miejscem pobytu. Sprawowanie przez niego zbrojnej straży, u wrót Włoch, okropne litery, wypisane na jego kadłubie; obecność Knuta Helgara na pokładzie — tak, to wszystko mogło dostarczyć dość tematu do kłopotliwych rozmyślań włoskiemu admirałowi Orsini...

„Walkirja" była najpotężniejszym z okrętów wojennych Dróg Powietrznych, a Knut Helgar bardzo pieczołowicie wybrał dla niego miejsce tutaj, pod osłoną gór, gdzie, umieszczony na specjalnie zabezpieczonym giroskopie, przeciwstawiał się on skutecznie najgwałtowniejszym wichrom. Admirał, urodzony i wychowany na mroźnej północy, zawsze starał się o to, by być otoczony górami, które tak kochał — i jego drwiące oczy tylko wtedy zapalały się ogniem, gdy mogły spoczywać na uwieńczonych śniegiem wierzchołkach.

Admirał Dowództwa Powietrznego pięciu kontynentów był to mały człowieczek o zniszczonej, głęboko pooranej bruzdami twarzy. Chociaż nie miał jeszcze pięćdziesięciu lat, wyglądał na więcej — i budził powszechny postrach swoim ostrym języczkiem. Bardzo rozsądny w postępowaniu, odczuwał zbyt wiele pogardy dla ludzi, aby móc kiedykolwiek stracić głowę, lub dać się porwać do jakichś impulsywnych czynów. Wyglądał, jak satyr; nigdy nie zniżał się do tego, by zjednywać sobie ludzi i nie ukrywał wcale radości z powodu niechęci, z jaką odnosili się do niego głupcy. Ale ostrość jego zachowania łagodził zawsze rozsądek — i nie było zwierzchnika, któryby mógł przejść lekko do porządku nad wyrażoną przez Knuta Helgara opinją. W tym czasie był on już od dziesięciu lat admirałem Powietrznego Dowództwa Światowego i prestiż jego, zarówno w służbie, jak i poza służbą, stał się olbrzymi. Od czasu do czasu rozchodziły się jednak bardzo niemiłe historje na temat jego surowości wobec ludności cywilnej w małych państwach, których antagonizmy policja miała obowiązek tłumić (formalnie z nakazu Ligi).

Poniżej „Walkirji", na zielonych wodach jeziora, chwiały się lekko porządnie ustawione szeregi małych samolotów. Była to eskadra samolotów, któremi kierowała załoga, nie przekraczająca dla każdej maszyny liczby dwudziestu pięciu oficerów i żołnierzy. Eskadra ta miała przewagę nad innemi samolotami dzięki swemu uzbrojeniu i technicznemu wyposażeniu, na które międzynarodowe prawo pozwalało tylko okrętom policyjnym. Miały one możność niszczyć życie ludzkie i dzieła rąk ludzkich na olbrzymich przestrzeniach, pomimo oporu ze strony najwaleczniejszych i najbardziej zrozpaczonych tłumów. Nazywały się „Babies"*) od nazwiska wynalazcy, Anglika Babingtona, który następnie przyjął obywatelstwo rosyjskie pod nazwiskiem Babyczenko.

Wątpliwem jest, czy bez tych „Babies" „Pax Aeronautica" wytrzymałby tak długo zawistne i gwałtowne ataki nacjonalizmu. Były one nietylko szybsze od „Czarnych Lotników", ale ich śmiercionośny ekwipunek składał się, poza straszliwemi bombami XO, które wybuchały niezliczoną ilość razy w odstępach paru sekund—z sześciu różnych rodzajów niszczących promieni, oraz z kilku rodzajów częściowo niszczących, jak Promień Knoxa. Tajemnice tych promieni nie były nawet specjalnie strzeżone przez Wydział Wynalazków Dróg Powietrznych, gdyż koszt ich wyrobu w ilościach, mających jakiekolwiek praktyczne znaczenie, był tak wielki, że wydawał się powszechnie (choć najzupełniej błędnie) całkowicie przerastającym możliwości poszczególnych państw.

W Europejskiem Dowództwie Policji Dróg Powietrznych, było dwieście eskadr „Babies", a każda eskadra składała się ze stu dwudziestu pięciu maszyn — ale, oczywiście, stanowiło to tylko zalążek o wiele większych sił zbrojnych, które można było zmobilizować w razie potrzeby dla zastosowania poważniejszych represyj policyjnych. Władzę nad temi eskadrami sprawowały dwa podległe dowództwa, z których jedno miało swoją główną kwaterę w Strasburgu, z komandorem Sir Guy Blackwoodem, a drugie — w Rydze, z komandorem Nuramai, młodym Japończykiem, o wybitnych zdolnościach. Ci dwaj komandorzy podlegali bezpośrednio baronowi Zygfrydowi von Zeitzowi, admirałowi Dowództwa Powietrznego w Europie.

*) Dosłownie: „Dzieci".

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Wareцka 7.